GAZETA KRAKOWSKA

Nro 64.

Z KRAKOWA DNIA 9. SIERPNIA 1815 Roku WE SZRODĘ.

W Krakowie d. 31 Lipca 1815 roku.

Mości Redaktorze Gazety Krakowskiey!

Ponieważ od lat 36 Nauczycielstwa i Urzędowania mego przy tych Szkołach z Popisow tegorocznych, nadzwyczayne w Szacowney Publiczności postrzegłem ukontetowanie, nim doydę tego przyczyny, tymczasem upraszam Mości Redaktorze!, abyś cały tok ich odbycia, podług następuiącego opisu w swoiey, ale razem, niecząstkowo umieścił Gazecie i przyiął rzetelnego odemnie Szacunku wyrazy.

Antoni Hilmonowski,
Rektor Szkoł Departamentowych Krakowskich.

Szkoły Departamentowe Krakowskie, w przytomności W. Wizytatora Dymidowicza, Wysokiego Dozoru Członkow, Władz Rządowych i rożnego Stanu oboiéy Płci znakomitych Gości nauki znaiących, stósownie do Programa wydanego w dniach 26 27 28. Lipca Popisy publiczne z Nauk sobie podawanych z takiém Publiczności odprawiły ukontentowaniem: iż, aby to uczuć, świadkiem obecnym bydź koniecznie potrzeba było. Młódź ucząca się tu, pod zacnymi Professorami, Tomaszem Wysockim, Joachimem Karkoszyńskim, Marcinem Gaudzińskim, Franciszkiem Słonińskim, Teodorem Orłowskim, Józefem Tomaszewskim; Nauczycielami: Andrzeiem Merle, Franciszkiem Boguckim, Józefem Brodowskim, X. Józefem Marczykiem; i Kollaboratorami: Kajetanem Kowalskim, Witalisem Witkowskim, Ludwikiem Kosickim, Piotrem Wyszkowskim: z obiektow od Naywyższéy Dyrekcyi Edukacyynéy przepisanych, to iest: z Religii, Języków i Literatury Polskiéy, Francuzkiey, Niemieckiey, Łacińskiéy i Greckiéy; Historyi Powszechnéy i Polskiéy; konstytucyi X. Warszawskiego; Jeografii; Logiki; Arytmetyki, Algiebry i Jeometryi; Historyi Naturalnéy, Fizyki i Chimii; z Literatury Nauk, Eshenburga; Kaligrafii Polskiéy, Niemieckiéy i Rysunków, z taką ochotą i dokładnością zdawała sprawę, iż Rodzice lub Opiekunowie niebędący przytomni i sami sobie przypisać powinni, że się naymilszéy sercu pozbawili roskoszy. Prócz wszystkich innych obiektów doskonale wydanych pod

Professorem Historyi i Literatury Polskiey JP. Wysockim, P. Karol Gostkowski wielkich nadziei Młodzienic, Uczeń kl. III na zaczęcie Examinów Mowa Gości powitalna, a P. Stanisław Chrucki Uczeń kl. VItéy Mowa na zakończenie dziękczynną ślicznie się popisali, Zaś P. Felix Pancer Uczeń kl. VI z okoliczności nadspodziewanie usłyszanego nazwiska swego w obec JW. JX. Nominata Biskupa Krakowskiego Woronicza Kollegium Jagielońskie zwiedzaiącego taki opis przez siebie zrobiony, Gościom w kilkunastu Exemplarzach rozdał.

Biskup Woronicz Kraków nim pożegnał, w przody,
(Skąd do wód spiesząc niemógł przebrać się przez wody.)
Dnia trzydziestego Czerwca, właśnie w sam czas ranny
Zwiedził Bibliotekę, kościół Swięty Anny.
Witali Go Garycki, Bandtkie Dziekan Wtory,
Jareński, i Markiewicz Godne Professory.
W tem z Nich ieden (gdy Biskup patrzy na wsze strony)
W Akademii i w tych Szkołach Wysłużony
Rzecze: Ten Gmach, co nauk Swiątynią zawiera,
Dawniey Obywatela był domem, Pancera...
Ucieszyłem się niezmiernie tu słysząc me imię,
Gdzie ta szanowna Matka iuż piąty wiek słynie'
Więc to iuż Jagielońskim Kollegium zowie
Gdzie dawniey swoy dom mieli moi Naddziadowie...
Całować Was od dziś dnia będę święte mury
Z powodu tayni Nauk, z powodu natury,
Czcić was będę, a czuię że nie marmur goły,
Bo nauk Bostwo, bo cne mych Przodków popioły.
Kiedyż to było? ieżli zapyta kto z boku?
Tysiąc Ośmsetnego Pietnastego Roku.

Felix Pancer Uczeń kl. VI.

A klassa VI wskrzeszaiąc pamiątkę Nowodworskiego pierwszego tych Szkół Założyciela toż samo w następuiących przez siebie ułożonych wykonała wierszach.

Tres luctus causae sunt hoc sub marmore clausae:
Rex, decus Ecclesiae; summus honor Patriae
Dubiecki C. C. C.

* *
*

Trzy żalu skryte pod tym marmorem przyczyny:
Król, Kościoła, Oyczyzny zaszczyt ów iedyny.

* * * *
* *

Sobieski Nostro Nowodworski unce perpoulat,
Filius at primi sic studet hic, ubi nos,
Professor vates, Regem isthic ore salutat.
En tribus his merito Nostra Lycaea nitent.
Orator, Faber et Rex haec monumenta Lycaei
Dum steterit, semper sic Schola sexta colet.

* * * *
* *

Sobieski w Nowodworskim naszym życie chwali
Syn pierwszego uczył się w téy szczytney Sali,
Tu mu wieszczył koronę Professor wesoły.
Temi trzema słusznie się pysznią nasze Szkoły.
Mowcę, Założyciela Króla nieprzerwanie
Tak czcić będziem, dopokąd Szostey klassy stanie.

Dnia 29 Lipca, przy licznie na ten Akt zgromadzoney Publiczności w pośród Młodzi około swych sztandarów uszykowaney, Rektor Szkół zdawszy sprawę publiczną z odprawionych ściśle Popisow, JJ PP. Professorow i Nauczycielów, za Ich usilne, mimo twarde, w iakich się znayduią, okoliczności, dla dobra publicznego poniesione prace, należną oddał sprawiedliwość, a wielbiac dobre przykładania się do Nauk iako i kształcenie obyczaiów, oraz winszuiąc doczekanego ukontentowania Rodzicom z pomiędzy 555 naypilnieyszych, i nayobyczaynieyszych w Programmie wydrukowanych 349 publicznie odczytał Uczniów, to iest: Nagrody i Promocyi, Pochwały i Promocyi, Promocyi godnych; z pośród zaś pierwszych z klassy I. Arczyńskiego Jana, Wolskiego Romana, Czapal-

skiego Kazimierza, Wroblewskiego Stefana, Bogusławskiego Stanisława, Rogawskiego Stanisława, Łęskiego Adama, Golemberskiego Adama, Szostkiewicza Józefa; z kl. II. Wysockiego Stanisława, Koysiewicza Ferdynanda, Bonieckiego Ferdynanda, Cynka Jacka, Jaśkowskiego Franciszka, Borowskiego Wacława, Bierzyńskiego Teodora, Jaśkowskiego Adama, Borowskiego Teodora, Bonieckiego Antoniego, Moszczeńskiego Adama, Guminskiego Woyciecha, Bańczakiewicza Władysława, Zelińskiego Marcyana; z kl. III. Radomyskiego Antoniego, Błeszyńskiego Józefa, Golemberskiego Stanisława, Jędrzeiowskiego Wincentego, Gostkowskiego Karola, Szwaygiera Jana, Kulczyckiego Wincentego, Mastelskiego Wincentego, Kmitę Teodora, Malczewskiego Kazimierza, Staneckiego Felixa; z kl. IV. Podlewskiego Felixa, Bogackiego Jana, Bierzyńskiego Romana, Traytlera Antoniego, Rumpera Alexandra, Kręcińskiego Karola, Sławianowskiego Stefana, Kowalikowskiego Sebastyana, Różyckiego Michała; z kl. V. Zielińskiego Piotra, Nowakowskiego Karola, Słomińskiego Józefa, Woyciechowskiego Raymunda, Ciąglińskiego Łukasza, Straszewicza Alexandra, Mecherzyńskiego Hieronima, Mecherzyńskiego Karola, Florkiewicza Józefa, Sowińskiego Wawrzeńca; z kl. VI. Janikowskiego Andrzeia, Chruckiego Stanisława, Pancera Felixa, Wielowieyskiego Herkulesa, Durzyńskiego Antoniego, na Sessyi Zgromadzenia wybranych, przedstawił, którym JW. Linowski Zastępca Prefekta Departamentu Krakowskiego nagrody wyznaczone publicznie rozdał. — Potem zabrał głos JW. Rektor Szkoły Główney Krak: Walenty Litwiński, a wystawiwszy dobroczynność dla ubogich Uczniów przez pierwszego Fundatora Borka i Jego Naśledców ustanowioną, oświadczył: iż z takowego funduszu Summa Zł. pol. 2000 na wsparcie uboższych Uczniów Szkoły D. K. iest przeznaczoną. Rektor tychże Szkoł podał do tego zasiłku Uczniów 91 i takowa kwota zaraz przez Kassyera Akademii JP. Mecherzyńskiego między podanych równo podzieloną została. Daley P. Chrucki, iako wyżey Szanownym Gościóm czule podziękował. — W tém za przewodnictwem Professora Fizyki, i Literatury łacińskiéy JP. Karkoszyńskiego, P. Durzyński Antoni Uczeń kla. VI zrobił sobie wstęp do mówienia następuiącemi wyrazy, potem na piśmie między Gości rozdanémi:

Inclyte Linowski! qui Praemia Publica donas
Aeternum gratos nos fore, crede Tibi
Permittas Nowodworscio, Te praesente referri
Justa animi grati floribus kisce piis.

* *
*

Zacny Linowski! za to Nagród rozdawanie
Każdy z nas być Ci wiecznie wdzięcznym nieprzestanie
Pozwól! byśmy na dowód wdzięczności, przy Tobie
Nowodworskiemi kwiaty sypali na grobie.

Durzyński Imieniem Szkoły D. Kr.

Tenże Uczeń kl. VI. w Mowie dobitnéy z pamięci energicznie wydanéy, życie Nowodworskiego, pierwszego tych Szkół Założyciela odmalował, oświadczywszy potém dzięki Dyrekcyi Oświecenia Publicznego, pod Naczelnikiem Mowcą Filozofem JW. Stanisławem Potockim Dozorowi, Wizytatorowi, Rektorowi, Professorom, Nauczycielom Szkół, iako też wszystkim Dobroczyńcom Nauki w kraiu

zasilaiącym, i napomknąwszy o usilnościach dla Narodu opiękuńczych Wysokiego Xiążąt Czartoryskich Domu, Nayiaśnieyszemu Alexandrowi I. za zwrócenie Imienia Królestwa Polskiego hołd złożył, a przebiegłszy ostatnie natężenia Polakow, po całym świecie, swoiey iedynie Oyczyzny szukaiących, po zwrocie Polski, prozbą o przywrocenie także w tych Szkołach pamiątki Nowodworskiego zakończył. Odezwa ta przez usta rzeczonego Młodzieńca właśnie na Mowcę stworzonego wydana, z zapałem prawych Oyczyzny Synow cechuiącym, przyięta, drukiem ogłoszona i na polski ięzyk w czasie przełożona będzie. Tu tylko przydadź należy, iż młodemu Mowcy, w Sali, w którey mówił; między innemi znakomitych Polaków Obrazami tu wiszącymi, Portrety Jana III. Władysławów, Dąbrowki Akademika Krakowskiego Professora Jana IIIgo, Piotrowskiego Wydawcy Grammatyki Języka Łacińskiego dwa wieki blisko trwaiącey i samego Nowodworskiego, o których rzecz miał, bardzo się dogodnymi stały. — Po którey odezwie zabrał głos W. JX. Kanclerz Mieroszewski Efor i w imieniu Dozoru Szkół Departamentowych podziękował JW. Rektorowi Szkoły Głównéy za troskliwość w zbieraniu funduszów dla Uczniów uboższych, iako też oddaiąc sprawiedliwość Rektorowi, Professorom i Nauczycielom Szkół tuteyszych za ich usilne dla Narodu prace, a Uczniom za ich przykładanie się do Nauk, udowodnione, oświadczył, iż o tém wszystkiém w szczególności do Naywyższey Dyrekcyi Edukacyynéy Rapport z ukontentowaniem przesłany zostanie. — Potém Uczniowie z Professorami i Gośćmi udali się do Kościoła Akademickiego S. Anny, gdzie na podziękowanie Bogu, nayprzod Mszą S. a potém Mówę duchowną o wdzięczności dla Nauczycielów iako drugich Rodziców powinnéy miał W. JX. Kanonik Markiewicz w Akademii i w tych Szkółach wysłużony Professor, iednostaynie do uczącéy się Młodzi kraiowéy zawsze przywiązany i na wszystkich Examinach troskliwie bywaiący; poczém odśpiewawszy z Uczniami nabożne *Te Deum*, onych pobłogosławił. A tak, który przed sześciu laty, takowem Nabożeństwem, przy zaczętém Xięstwie Warszawskiém, przez *Veni Creator* te Szkoły z przywroconymi do nich Naukami dla Polaka potrzebnémi, otwierał, tenże sam godny Professor i Kapłan one dotąd w Xięstwie Warszawskiém teraz skończonem byłe, przez *Te Deum* zamknął, i po zwróceniu Królestwa Polskiego, młodych Polaków z Professorami pobłogosławiwszy do Domu ukochanych Rodziców wyprawił. Nakoniec: z Kościoła do swoich klass Uczniowie rozeszli się, gdzie Rektor wszystkim, promocyą maiącym, z Ich Imionami wydrukowane Programmata rozdał, aby powracaiący do Rodzicow, okazali dowód swego postępku w Naukach.

Z Jędrzeiowa d. 28 Lipca.

D. 25 Lipca rowno zwschodzącem Słońcem, powtarzane z morzdzierzow wystrzały zwiastowały Miastu naszemu Uroczystość Homagialną Nayiaśnieyszemu Cesarzowi Wszech Rossyy i Królowi Polskiemu wykonać się maiącą.

O godzinie 11tey Podprefekt, łącznie zgromadzonemi Obywatelami, na których czele JW. Roman Michałowski iako Radzcą Departamentowy, W. Rokrzycki, Pre-

zes Rady Powiatowey, oraz wszystkich Wydziałow mieyscowych Urzędnikami, poprzedzony od Cechow i wielkiey liczby mieszkańcow, udał się do Kościoła Parafialnego, gdzie JW. Sędzia Pokoiu i Opat Klasztoru Jędrzeiowskiego, Pontyfikalnie Celebrował, a Jmć Xiądz Balicki Prorektor Szkoł, stosownym do okoliczności kazaniem, wystawił Swietność dnia, któren na zawsze Byt ustalaiąc Polaka, wraca mu Imie i Oyczyznę razem. Po skończonem kazaniu, odczytaniu czułego Uwolnienia od przysięgi przez Nayiaśnieyszego Króla Saskiego, Manifestu Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla, i ogłoszeniu zasad Konstytucyi, w zabranem głosie Podprefekt Walewski oświadczył: " Iż trzeci raz w ciągu Urzędowania przemawiaiąc z obowiązku, trzeci raz co raz inne unoszą go wyobrażenia, i co raz inne uczucia, przypominać przeszłe, rozbierać przyszłe, byłoby porownywać przeszłość z przyszłością wtenczas, kiedy pierwsza zniknęła iak Mara, w drugiey, cała tylko pomyślności pozostała nadzieia. Wystawił że w krotkim czasu zakresie, przeznaczenie, ta ludzi i Narodow wyrocznia, w rożnych stawiała nas koleiach, i rożne nadawała postaci. Że traciliśmy często wiele, nie raz wszystko. Lecz nigdy honoru: że wytrwałością, bez zgięcia i szemrania, w ten czas kiedy nadzieia nawet sama, z dawno zamieszkałego zdawała się uchodzić siedliska, syta krwie, a przesiąkła tylu Ofiarami ziemia, bez przykładney wspaniałości skutkiem, do swego powraca nazwiska, i dawną odzyskuie świetność. Te drógi ten Skarb składamy w Ręce Naylepszemu z Monarchow, któren wysokiey swey Łaski, i dobroci niezatarte zostawiwszy ślady, nowy daie nam dowod szczególney Opieki, kiedy nie iako do zwyciężonych, ale iak do własnych przemawia dzieci i po Oycowsku podaie Rękę „ Wezwał nakoniec przytomnych Obywateli, i Urzędnikow, do złożenia przysięgi iako Aktu wdzięczności, i do wpisania się w Xięgę Odrodzenia, iako zakładu niezmienney wierności.

Po czem, odśpiewane zostało *Te Deum* i *Salvum fac Imperatorem & Regem*, a po tak uzupełnionym nabożeństwie, Podprefekt zaprosił do siebie wszystkich Obywateli, i Urzędnikow wraz z Celebrantem na obiad. Dzień ten nakoniec pamiętney Epoki w Dzieiach Historyi Polskiey, zakończyła piękna z transparentami Iluminacya Miasta, własną każdego Mieszkańca uskutęczniona chęcią.

Z Olkusza d. 30 Lipca.

W dniu dzisieyszym zgromadziły się Władze administracyyne i sądowe, wydziały skarbowe, gornicze i ekonomiczne, Stan duchowny, Obywatele dziedzice i possessorowie tuteyszego powiatu, Burmistrze z radami municypalnemi, Zástępcy Woytow z radami gminnemi, i inni mieszkańcy, gwardye narodowe i cechy do kancelaryi Podprefekturalney, zkąd Podprefekt Raczyński o godz. w pół do 11 udał się z niemi do kościoła Parafialnego, gdzie JW. X. Pstruszyński, Sędzia pokoiu i Prezes rady powiatowey, mial wielką Mszą, podczas którey W. Jmć X. Paszkowicz, Sekretarz Konsystarza Dyecezyi Krakowskiey i Proboszcz Skalski, miał stosowne kazanie, wystawuiąc obowiązki przysięgi wykonać się maiącey. Po skończoney Mszy Podprefekt przeczytał zgromadzonem Obywatelom zrzeczenie się N. Króla

Saskiego i uwolnienie Obywateli kraiu tego od przysięgi, Manifest Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyy i Króla Polskiego, i zasady Konstytucyi królestwa Polskiego, poczem w zabranym głosie wystawiwszy dokładnie stałość charakteru narodu Polskiego, dotrzymuiącego zawsze wierność Tronom i wdzięcznego swym Dobroczyńcom, którą obowiązanemi iesteśmy zachować nayściśley względem N. Cesarza Wszech Rossyy i Króla Polskiego i żyć w zgodzie z Pobratymskim Narodem Rossyyskim, wykonał sam w obecności całego zgromadzenia przed tronem i wizerunkiem N. Cesarza Alexandra przysięgę, potem od całego zgromadzenia onę odebrał i do podpisow zaprosił. Po wykonaney przysiędzej przy wystrzałach z moździerzy i ręczney broni przez gwardyą narodową odśpiewane zostało *Te Deum* i *Salvum fac Imperatorem & Regem*, poczem kilkokrotnie wykrzykniono : Niech żyie N. Cesarz Alexander i Król Polski. Po skończonem nabożeństwie przybity został orzeł królestwa na domie Podprefektury. Kachały i starozakonni w powiecie zamieszkali wezwani zostali do kancelaryi i wykonali wedle obrządku swey Religii przysięgę wierności. Uroczystość dnia tego, stanowiąca świetną epokę dla kraiu Polskiego, zakończyła się obiadem u Podprefekta, na który zaprosił obywateli, Duchowieństwo i urzędnikow, pod czas którego spełnione zostały Toasty za pomyślność N. Cesarza Wszech Rossyy i Króla Polskiego, i Jego wysokiey Familii, a w wieczor rzęsistem oświeceniem miasta.

Z Paryża d. 22 Lipca.

D. 18 b. m. oba Cesarze Rossyyski i Austryacki przeieżdzali się po Bulewardzie bez orszaku i znakow swey dostoyności. Z uprzeymością odpowiadali na oddawane im od tłumow ludu hołdy.

Osada miasta Soisson wywiesiła białą choragiew i hołd Królowi złożyła. Miasto Laon chce się także nie czekaiąc na woysko Królowi poddać.

Z Orleanu piszą pod d. 19 b. m. " Główna kwatera woyska Francuzkiego znayduie się ciągle naprzeciwko naszego miasta pod Olivet. Wczoray w wieczor Xże Eckmünl (Davoust) rozkazał przy muzyce zatchnąć na moście białą chorągiew. „ (Na tym moście na Loarze znayduie się posąg Dziewicy Orleańskiey.)

Miasto Besanson podało Królowi od kilku tysięcy mieszkańcow podpisany adress. — Dižon oświadczył Królowi swoią podległość. — Od Marszałka Suchet przybyło tu trzech kommissarzow Puthod, Curial i Montford w celu poddania się Królowi.

Z południowey Francyi donoszą co następuie : Margrabia de Riviere iest w imieniu Króla przez Xcia Angouleme gubernatorem 8mey dywizyi mianowany i przybył d. 10 do Marssylii. Urządził on na nowo swoią gubernią. Lord Exmouth (Adm. Pellew) który dowodzi Angielską flotą przed Marssylią i Tulonem, zaręczył wolność handlu dla pierwszego miasta. Wysadził na ląd broń i ammunicyą, dla uzbroienia wiernych poddanych Królewskich, których w tey gubernii iest większa liczba, dla oparcia się złechętnym. Angielskie woyska znayduią się w gotowości pod Jen. Low, ieżeliby buntownicy chcieli Marssylią opanować, lecz tego się nie trzeba w cale obawiać. Powyżey Bor-

dexux znayduie się także Angielska eskadra, dla wspierania w tey okolicy usiłowań Xżny Angouleme, ieżeliby tego potrzeba było. — O Marszałku Brune, który w Tulonie i około Tulonu dowodzi, mowią, iż w krotce podda się Królowi. Zawarł iuż nawet rozeym z Sardyńczykami. — Lyon za wniyściem woyska Austryackiego wywiesił białą chorągiew, co także i Roan uczyniło.

Doniesione (w przeszłey naszey gazecie) poddanie się Marszałka Davoust i iego woyska, daie powod z powodu niepewności do rozmaitych domysłow. Mowią, iż ten Marszałek okopuie się na lewym brzegu Loary; mosty pod Amboise i Tours są częścią rozebrane, częścią minami wysadzone. Część woyska przeszła znowu pod Cosne za Loarę. Goniec Królewski został w prawdzie niedawno przez to woysko przepuszczony, ale iego papiery przeyrzano. W takich okolicznościach woyska zprzymierzone użyć muszą dzielnych przeciw niemu środkow. To tylko pewna, iż tak korpus nad Loarą, iako też Marszałka Suchet, i rożne zakłady i osady wewnątrz kraiu coraz bardziey zmnieyszaią się przez zbiegowstwo. Ze wszystkich stron piszą, iż drogi zapełnione są żołnierzami pieszemi i konnemi, którzy z bronią, końmi i taborami uciekaią. Wymieniaią wiele pułkow z nad Loary, które zmnieyszyły się do 150 i 120 ludzi. Woyska z zachodnich departamentow uciekaią także do domow. Na 100 żołnierzy rachuią 80 do 90 officerow, lecz i ci uciekaią kupami do Paryża. Słowem woysko nad Loarą zmnieyszyć się miało do 4tey części.

80 grenadyerow dawney gwardyi podali Królowi następuiącą prożbę: "N. Panie! Okryci iesteśmy chwalebnemi bliznami. Przy ostatnim ziawieniu się Bonapartego odmowiliśmy mu naprzod służby, ale potem daliśmy się uwieść, co wyznaiąc, żałuiemy naszego błędu. Poprzysięgamy na nasze blizny, iż chcemy żyć i umierać za naszego Króla, i prosiemy o łaskę umieszczenia nas w gwardyi W. K. Mci."

Przysłany tu od woyska Jen. Reille został przez pomyłkę aresztowany, i przez iednę noc zostawał w więzieniu; zaraz nazaiutrz go uwolniono.

Wczoray trwała audyencya u Ministra woiennego aż do godziny 7. Przeszło 80 officerow stawiło się u niego po większey części z za Loary, i przynieśli mu pisma poddania się lub białe chorągwie i inne znaki posłuszeństwa.

Pracuią teraz nad naprawieniem mostu szkoły woyskowey (dawniey Jena zwanego), który w krotce będzie naprawiony, gdyż tylko ieden łuk i dwa słupy były nadwerężone.

Woyska Pruskie, które stały w ogrodzie Luxemburskim, wyszły z Paryża. Nowy Pruski korpus przybył do okolic Luwru (pod Paryżem.) Wysłano przed niego 20,000 racyy żywności. Idzie nad Loarę, gdzie iuż znayduie się korpus Jenerała Thielemann.

Naczelny wodz gwardyi narodowey Paryzkiey, Hr. Dessole, wydał pod d. 19 b. m. rozkaz dzienny, do którego dały powod zdarzenia w d. 18 i 19 na placu Templu, iakie to: osoby w mundurach gwardyi Królewskiey, spokoyni obywatele z białemi kokardami i znakami Lilii napastowanemi i lżonemi byli od mnostwa ludzi, maiących u dziurek guzikowych i w ręku czerwone gwoździki. Niektórzy

zgwardyi Królewskiey byli skaliczonemi, a inni zaledwo z życiem uszli. Przybyła nakoniec gwardya narodowa i dała ognia do buntowniczey kupy, która rozsypała się w prawdzie, ale i zgwardyi zostało kilku ludzi ranionych.

Wiele znanych i w znaczeniu dawniey będących osob zostało tu częścią uwięzionych, częścią kazano im wyiechać. Pomiędzy pierwszemi wymieniaią Jen. Dyrektora poczt La Vallette i znaną z uczonych pism kobietę, która na rzecz byłey swoiey uczennicy intrygowała. — Carnot, Regnault, Boulay i inni zaproszonemi zostali, aby korzystaiąc z piękney pory czasu wyiechali do Szwaycaryi.

Od 18 b. m. odbywaią się tu między Xciem Meternichem, Xciem Hardenberg, Jen. Hr. Gneisenau, Lordem Castlereagh i Hr. Nesselrode naradzenia względem położenia Francyi.

Hetman Hr. Płatow miał d. 18 u Króla Francuzkiego audyencyą.

Mowią, iż członki familii Bonapartego będą iak następuie w kraiach Europeyskich pod dozorem zostawać: Józef w Rossyi, Hieronim w Prussiech, Lucyan w Anglii (d. 12 b. m. przeieżdzaiąc przez Turyn, do Rzymu został w tamteyszey cytadeli iako więzień osadzony), Ludwik w Austryi, Hortensya, (żona Ludwika) w Szwaycaryi, a Matka z Kardynałem Fesch w Rzymie, dokąd iuż poiechali, Murat w Anglii.

Zapewniaią, że Napoleon Bonaparte przewieziony skrycie został d. 21 przez Londyn do zamku S. Jerzego w Skocyi. Inni przeznaczaią na mieszkanie dla niego zamek Edinburg lub Tower w Londynie. Wszystkie papiery odebrane mu i do Paryża odesłane zostały. Gdy Bonaparte złożył swoią władzę, przybył do niego ieden z Marszałkow i powstał przeciw niemu. On mu zimną krwią odpowiedział: " Zycie iest iedyną moią własnością, i to chcę uratować. „ Bonaparte miał z Roszfort następuiący list do Xcia Rejenta Angielskiego posłać.

" W. Królewiczowska Mość widzisz we mnie przyczynę wszystkich partyy, które łono Francyi szarpią, i nieprzyiacielskiey postawy naywiększych w Europie Mocarstw. Schodzę z politycznego moiego zawodu, i uciekam iak Temistokles do Laxow, do ludu Angielskiego. Oddaię mnie pod opiekę ustaw Angielskich, i błagam W. Królewiczowskiey Mości o tę opiekę, iako naypotężnieyszego i oraz naywspanialszego z moich nieprzyiacioł.

Napoleon. „

Rozporządzenie Królewskie pod d. 18 b. m. stanowi, iż do roku 1816 żadne postąpienie, ani mianowanie officerow w woysku nie nastąpi.

200 gwardyi narodowey aresztowało Marszaka Soult w Departamencie Lozery i do Mende zaprowadziło, gdzie iest aż do dalszych rozkazow rządu strzeżony. (Już uwolniony został.)

Z Medyolanu d. 4 Lipca.

Tuteysza kommissya rządowa wydała onegday obwieszczenie, iż gdy pod pozorem niedostatku chleba wszczęły się rozruchy, wszelkie dalsze nadwerężenie spokoyności iak naysurowiey będzie ukarane, a sprawcy iego, w miarę okoliczności, maią bydź oddani pod sąd nadzwyczayney kommissyi.

Woyskiem Bonapartego w południowey Francyi, którego liczba coraz bardziey się zmnieysza, dowodzi Marszałek Brune.

GAZETA KRAKOWSKA

Nro 88.

Z KRAKOWA DNIA 1. LISTOPADA 1815 Roku WE SZRODĘ.

Z Warszawy d. 24 Pazdziernika.

W IMIENIU NAYIASNIEYSZEGO

ALEXANDRA I.

CESARZA WSZECH ROSSYY, KROLA POLSKIEGO, &c. &c. &c.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego.

Na przedstawienie Prezesa Wydziału Sprawiedliwości, po wysłuchaniu zdania Rady Stanu, stanowi co następuie:

Art. 1. *Justitium*, postanowione Dekretem Królewskim dnia 15 Stycznia roku 1813 wydanym, ustaie z dniem 1wszym Listoda r. b.

Art. 2. Nie będzie iednak wolno poszukiwać na maiątku pod konkurs niepodanym zapłacenia kapitałow, przed Dekretem Królewskim *justitium* stanowiącym zaciągnionych, i bezpieczeństwo hipoteczne maiacych, aż do przyszłey uchwały Rządu tymczasowego, którą w krótce po wysłuchaniu zdania Rady Stanu Rząd ogłosi. — Działo się w Warszawie na posiedzeniu, dnia 23 Pazdziernika 1815.

(Podpisano) *Łanskoy. — A. Czartoryski. — Wawrzecki. — X. X. Lubecki — Referendarz Stanu, główny sekretarz Rządu, J. K. Szaniawski.* — Nro 1532.

Za zgodność świadczy

Zacharkiewicz Rejent S. N. J.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego, uchwałami swemi z dnia 9 i 10 Pozdziernika r. b. raczył mianować.

JW W. Wożnickiego Michała)
— Wyczechowskiego Anton:) Referendarzy
— Skarżyńskiego Tadeusza)
— Ilnickiego Wincentego) Sędziow Ap-
— Wolickiego Jana) pellacyynych
— Bieńkowskiego Antoniego)

Sędziami w Sądzie Naywyższey Instancyi; zaś W W. Osińskiego Ludwika Pisarza byłego Sądu Kassacyynego, Rzempołuskiego Antoniego Pisarza Sądu Appellacyynego, Pisarzami, a W. Zacharkiewicza Józefa Rejentem tegoż Sądu Naywyższey Instancyi.

Organizacya wewnętrzna Naywyższey Sądowey Instancyi.

W Imieniu Nayiaśnieyszego

ALEXANDRA I.

Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego &c &c. &c.

Sąd Naywyższey Instancyi Królestwa

Polskiego,

W celu wykonania artykułu 31 Uchwały Rządu z dnia 21 Września r. b. stanowi co następuie:

§. 1. Mieysce posiedzeń Sądu Naywyższego będzie w pałacu Rządowym Krasińskich zwanym, w Mieście stołecznem Warszawie.

§. 2. W dzień installacyi Sądu Naywyższego, zgromadzeni Senatorowie wyrokiem Cesarza i Króla w dniu 20 Maia, tudzież Sędziowie Uchwałą Rządu w dniu 10 Września r. b. Pisarze i Rejent do Sądu naywyższey Instancyi mianowani, wykonaią przysięgę na roty im przepisane;— poźniey przybyli wykonaią takową przy rozpoczęciu obowiązków w tymże Sądzie.

§. 3. Posiedzenia zaczynać się będą z uderzeniem godziny 10tey przed południem, i trwać maią do godziny 2giey po południu, a Członki Sądu obowiązanemi są trzymać się ściśle godzin, na posiedzenia sądowe przeznaczonych.

§. 4. Sessye sądowe odbywać się będą codziennie, wyiąwszy Niedziele, święta, uroczystosci narodowe i ferye, a w dzień piątkowy roztrząsane będą rekursowe pisma względem ich przyięcia lub odrzucenia.

§. 5. Żadnemu z Sędziow, bez wyraźnego zezwolenia Izby, oddalić się nie będzie wolno z mieysca urzędowania. Sędzia referuiący, oddalaiąc się za zezwoleniem Izby zapisanem w protokole z powodu interessow własnych, powinien za przybyciem swoiem odrobić referaty w proporcyi, iaka wypadnie dla zrównania prac z Sędziami nieoddalaiącemi się.

§. 6. Będą założone i utrzymywane, podług ułożoney w Sądzie formy, dwa głowne rejestra spraw.

Jeden, w który wpisane będą rekursowe pisma względem ich przyięcia, lub odrzucenia;

Drugi obeymować będzie sprawy w instrukcyi skończone, i do wygotowania rapportu na publiczne posiedzenie przygotowane.

Obydwa dzielić się będą na:

a) Justycyyny.

b) Ordynaryyny.

dla których w miarę ilości spraw, Sąd do sądzenia pewne dni w tygodniu wyznaczać będzie.

§. 7. Losowanie spraw organizacyą Rządowa w artykule 15 nakazane, dziać się będzie w następuiącym sposobie:

Pisarz złożywszy Prezyduiącemu rejestra, w powyższym artykule wyszczególnione, zapisze Numer każdey sprawy na osobney kartce, włoży kartki w wazon przed Prezyduiącym stoiący, który zmieszawszy ie, wezwie Sędziow referuiących w porządku nominacyi do rozebrania Numerow w rowney ilości; ieżeliby liczba Numerow była niewyrownywaiacą liczbie referuiących Sędziow, w takim razie ostatnie z rejestru numera wcale do losowania nie wchodzą, lecz do następnego losowania, wraz z nowo przybyłemi, Prezyduiacemu podane będą.

§. 8 W przypadku, przewidzianym w artykule 5tym, Sędzia powracaiący naypierwszy powinien wyciągać losem sprawy, tak iednak, aby ie zwolna i częściami odrabiał.

§. 9. Sędzia wyciągnawszy losem sprawę, która iuż w niższey Instancyi sadził, ażeby w niey nie referował, powtorzy losowanie. Ażeby zaś nie sadził sprawy, gdy niewyłączony Sędzia referować będzie, tenże referuiący ostrzeże go wcześnie.

§. 10. Będzie sporządzona księga w celu zapisywania Referentow losem sprawy odbieraiących, podług ułożoney w sadzie formy, z której to księgi Prezyduiacy porządkiem Numerow wzywać będzie Referentow do złożenia referatow. Takowa księga i referaty zapieczętowane, będą pod kluczem Prezyduiącego, i tayne bydź powinny dla stron i Mecenasow. Pisarz zachowa wszelką ostrożność, aby przy roznoszeniu i zwracaniu aktów, lub w inny sposób, sekret odkrytym nie został.

§. 11. Każdy referuiacy obowiązanym iest, rozdane mu do referatu sprawy, w których idzie o przyięcie lub odrzucenie rekursu, od piatku do piatku wygotować, i w takim porządku oddać ie zapieczętowane Prezyduiacemu, w iakim ie odebrał.

§. 12. Przy decyzyi rekurs przyymuiącey, nie będzie wyznaczony termin do instrukcyi; lecz Mecenasi winni będą stosować się do artykułu 12 Organizacyi d 21 Września 1815. — W czasie instrukcyi nie będą przyięte żadne pisma, tyczące się

przedłużenia terminu, bądź iakich innych zwłok, lub wątpliwości.

§. 13. Po ukończeniu instrukcyi, zapisze Pisarz sprawę do rejestru przyzwoitego, porządkiem prezentaty ostatniego pisma do instrukcyi podanego.

§. 14. Każdy Sędzia w odebraney do referatu sprawie, do ostatecznego rozsądzenia przygotowaney, obowiązanym iest co tydzień przynaymniey ieden wygotować referat, w tym porządku, w iakim go odebrał.

§. 15. Po wygotowaniu takowego referatu, zapisze Pisarz sprawę na wokandę podług porządku numerow pomiędzy oddanemi referatami.

§. 16. Wszystkie czynności Sądu naywyższego dziać się będą w imieniu Nayiaśnieyszego Alexandra I. Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego.

§. 17. Głosowanie zaczynać się będzie z dołu, podług nominacyi, a w powszechności iak nayściśleyszy sekret Izby zachowanym będzie.

§. 18. Wyroki zawierać będą datę przytomności sądzących Członkow, komparycya stron, krotko wyrażoną konkluzyą żądań ich, Consideranda Sądu, decyzyą i klauzulę exekucyyną — a wywody obrońcow będą przez Pisarza parafowane, produkcya ich w sądzie zaświadczona, i w archiwum Sądu zachowane, których odpisy, czyli extrakty, na żądanie stron Rejent wydawać będzie.

§. 19. Pieczęć Sądu będzie Herb Królestwa Polskiego, z napisem Sąd Naywyższey Instancyi Królestwa Polskiego.

§. 20. Prezyduiący iest mianowany Dekretem Nayiaś. Cesarza i Króla, a pod niebytność Jego, zastępuie go Senator pierwszy z porządku. — Do prezyduiącego należy nakazywanie przywołania stron i ustępu, i utrzymanie wszelkiego na posiedzeniach porządku.

§. 21. Po ogłoszeniu ustępu, nikt do Izby sądowey weyść nie może, chyba przez Sąd wezwany.

§. 22. W czasie ustępu Sąd otwiera naradzenie się nad sprawą; w którey gdyby nie było iednomyślności zdań, na tenczas Prezyduiący ułoży propozycyą; a gdyby i na tę nie było zgody, i członek Sądu drugą podawał, w takim razie poydzie na przod Turnus między propozycyami, a ta, która z większości przyiętą zostanie, do zbierania wotow służyć będzie.

§. 23. Prezyduiący wezwie iednego z Senatorow, niebiorących referatow do utrzymania sentencyonarza.

§. 24. Członki Sądu od stron sprawy w Sądzie naywyższym maiących, żadnych wizyt przyymować nie będą.

§. 25. Gdy w skutku artykułu 17 Ustawy w dniu 21 Września r. b. nigdy więcey nad czterech Sędziow dodanych, to iest trzech wotuiących, a ieden referuiący, na posiedzeniach Sądu przytomnych bydź nie może; przeto każdy z referuiących Sędziow, w każdym tygodniu mieć będzie dwa dni wolne dla przygotowania referatow; rowności tey wolnego czasu Prezyduiący przestrzegać będzie.

§. 26. Pisarze są pod bezpośrednim Prezyduiącego dozorem; na posiedzeniach sądowych trzymać będą pióro z kolei; ten z nich, który w iakiey sprawie pióro trzymał, w teyże sprawie wydawać będzie extrakty.

§. 27. Taxa od Extraktow stanowi się następuiąca:

Od Extraktu decyzyi rekurs do instrukcyi przyymuiący, procz stępla - 1 zł.

Za kopialiia teyże - - 1 —

Od Extraktu decyzyi rekurs odrzucaiacey, tudzież od extraktu wyroku na publiczney audyencyi zapadłego, procz stępla, po zł. 4.

Za kopialiia tychże po zł. 1 od arkusza.

§. 28. Pisarze utrzymywać będą kopiystow z dozwolonych im tax w artykule poprzedzaiącym, a zatem kopiystow od Rządu płatnych mieć nie będą.

§. 29. Dozor nad Biblioteką naczelna powierzy się przez Sąd iednemu z Sędziow z pomocą, iaką sobie z officyalistow Sądu przybierze.

§. 30. W iedney sprawie z obudwoch stron ma bydź tylko po iednym Mecenasie.

§. 31. Mecenasi w swoich obrończych pismach zaczynać maią od sprawy, czyli od istotnych faktow; nie powinni zmieniać, lub inaczey wystawiać tychże faktow, iak w instancyi, od którey odwołanie nastąpiło, przedstawione były; wystrzegać się powinni mitrężenia czasu przez

)2(

rozwlekłość indukt, czcze i obce sprawie exageracye; przymowa słowna nie ma mieysca.

§. 32. Winni są Mecenasi dokładne summaryusze dokumentow, z wyrażeniem ich treści w porządku chronologicznym, składać przed induktą w tylu exemplarzach, ile iest członkow sądu sprawę sądzących.

§. 33. Mecenasi, którzyby nie znaydowali się na sessyach, kiedy ich sprawy przypadaią, nie wezwawszy zastępcy z grona Mecenasow, lub gdyby dopuścili się nadużycia w wymaganiu zbytecznego honoraryum; wreszcie, gdyby zawodzili ufność stron przez zaniedbanie obrony, w owczas w miarę ważności przewinienia przez Sąd napomnieni, karą pieniężną ukaranemi, w pełnieniu obowiązkow zawieszonemi, a nawet po zawieszeniu, Rządowi do wymazania z listy Mecenasow podanemi będą.

Urządzenia przemiiaiące.

§. 34. W zamiarze przeprowadzenia spraw nieukończonych po sądzie kassacyynym pozostałych i nowo przybyłych do kolei nowego porządku, stanowią się następuiące przepisy:

a. Jeszcze przed installacyą Sądu, Rejent kancellaryi przedstawi sądowi wszystkie akta nieukończonych spraw kassacyynych, na posiedzeniu członkow obecnych, przez Prezyduiącego wezwać się mianych, dla rozdzielenia ich pomiędzy referentow.

b. Referenci znalazłszy akta, gdzie rekurs przez Prokuratora kassacyynego na zadosyć uczynienie prawu założonym został, zaproponuią Sądowi decyzyą reponowania akt, i zwrocenia stronom dokumentow, któreby się przy rekursie znaydować mogły.

c. Gdzie zaś rekursa przez Prokuratora Appellacyynego, lub Trybunalskiego, iako stronę pryncypalną założonemi zostały, Referent zaproponuie Sądowi decyzyą wyznaczenia z urzędu Mecenasa dla tey strony, którey imieniem Prokurator stawał.

d. W sprawach niepodległych *Justitio*, a przed *Justitiam* przyiętych do instrukcyi termina do kontynuacyi instrukcyi przepisane, zaczną się od d. 3 Listopada r. b. Wyrok iednak zaoczny, z powodu uchybionych w ow czas terminow, mieysca nie ma, wszakże w takowey sprawie pozwy nowe wydać należy.

e. W sprawach podczas *Justitium* do instrukcyi przyiętych, w których dla niebytności Sądu kassacyynego termin do ukończenia instrukcyi nie był wyznaczony, zaczną się termina instrukcyi wedle artykułow 12 i 13 organizacyi d. d. 21go Września r. b. od d. 3 Listopada r. b.

f. Po wyłączeniu tedy powyższych spraw i wydaniu decyzyy, iakie z porządku wypadaią, na posiedzeniu przed installacyą odbyć się mianem, nakaże Sąd pozostałe sprawy wpisać do właściwych rejestrow.

W Warszawie d. 19 Października 1815.

Rota przysięgi dla Senatorow, wyrokiem Cesarskim z dnia 20 Maia 1815 roku Członkami Sądu Naywyższey Instancyi mianowanych.

Ja N.N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Troycy Swiętey iedynemu, iako w sądzeniu wszelkich spraw do Sądu Naywyższey Instancyi przychodzących, żadnemi względami, przyiaźnią lub nienawiścią, podarunkiem, obietnicą uwieść się na stronę bogatą lub ubogą z żadnego względu nie dam; iako podług Boga, prawa i sumienia sprawiedliwie sądzić, i wszelkie obowiązki do urzędu mego przywiązane wypełniać będę, i sekretu Izby dochowam. Tak mi Panie Boże dopomoż i niewinna Męka Syna Jego w Troycy Swiętey iedynego.

Rota przysięgi dla Sędziow Sądu Naywyższey Instancyi, Uchwałą tymczasowego Rządu z dnia 10 Października 1815 r. mianowanych.

Ja N.N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Troycy Swiętey iedynemu, iako będąc mianowanym Sędzią naywyższey Instancyi, w sądzeniu spraw do tego Sądu przychodzących żadnemi względami, przyiaźnią lub nienawiścią, podarunkiem lub obietnicą uwieść się na stronę bogatą lub ubogą z żadnego względu nie dam; iako podług Boga, prawa i sumienia sprawiedliwie sądzić, i wszelkie obowiązki do urzędu mego przywiązane, wypełniać będę, i sekretu Izby dochowam. Tak mi Panie Boże dopomoż, i niewinna Męka Syna Jego w Troycy Swiętey iedynego.

Rota przysięgi dla Pisarzow przy Są-

dzie naywyższey Instancyi. Uchwałą tymczasowego Rządu Królestwa Polskiego w dniu 10 Października 1815 mianowanych.

Ja N. N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Troycy Swiętey iedynemu, iako wszelkie obowiązki do powołania Pisarza Sądu naywyższey Instancyi przywiązane, podług Boga, prawa i sumienia dopełniać będę; żadnemi względami, przyiaźnią nienawiścią, podarunkiem lub obietnicą uwieść się nie dam, na stronę bogatą lub ubogą żadnego względu mieć nie będę, a co mi przez wyrok sądowy wskazanem zostanie, to wszystko w układaniu Dekretow wiernie wyrażę, oraz wyrazow wątpliwych, oboiętność stanowić mogących, unikać będę; opłat za extrakty nad przepis od stron wymagać nie będę. i sekretu Izby dochowam. — Tak mi Panie Boże dopomoż i niewinna Męka Syna Jego w Troycy Swiętey iedynego.

Rota przysięgi dla Rejenta przy Sądzie naywyższey Instancyi, Uchwałą tymczasowego Rządu Królestwa Polskiego w d. 1 Października mianowanego.

Ja N. N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Troycy Swiętey iedynemu, iako wszelkie obowiązki do powołania Rejenta Sądu naywyższey Instancyi przywiązane, według Boga, prawa i sumienia dopełniać będę; żadnemi względami, przyiaźnią, nienawiścią, podarunkiem lub obietnicą uwieść się nie dam, na stronę bogatą lub ubogą żadnego względu mieć nie będę, a co mi przez wyrok sądowy wskazanem zostanie, to wszystko w układaniu Dekretow wiernie wyrażę, oraz wyrazow wątpliwych, oboiętność stanowić mogących, unikać będę, opłat za extrakty nad przepis od stron wymagać nie będę, obowiązkow w utrzymywaniu archiwum ściśle dopełnię, i sekretu Izby dochowam. Tak mi Panie Boże dopomoż, i niewinna Męka Syna Jego w Troycy Swiętey iedynego.

Rota przysięgi dla Mecenasow przy Sądzie naywyższey Instancyi.

Ja N.N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Troycy Swiętey iedynemu, iako wszelkie obowiązki do powołania Mecenasa Sądu naywyższey Instancyi przywiązane, podług Boga, prawa i sumienia dopełniać będę; każdey stronie do mnie udaiącey się rzetelne zdanie o sprawie podług sumienia i prawa oświadczę; nieodmowię mey usługi stronie ubogiey, ani się wymowię od rady i usługi, nie maiąc żadney prawney przyczyny; w obronie morey dążyć będę iedynie do wyiaśnienia prawdy, strony do zgody nakłaniać, od mnożenia i przedłużenia processow wszelkiemi siłami odwracać będę; nadmiernego honorarium od stron żądać i wymuszać nie będę; w ogólności zaś, wszelkiego starania dołożę, ażeby przyczynić się do uzyskania sprawiedliwości i dopełnienia prawa. Tak mi Panie Boże dopomoż w Troycy Swiętey iedyny i niewinna Męka Syna Jego iedynego.

Podaiąc Sąd Naywyższey Instancyi powyższą Organizacyą wewnętrzną Wydziału sadowniczego do publiczney wiadomości, obwieszcza przytem, iż Organizacya Wydziału korrespondencyi, karnosci, i w ogóle całey Administracyi sądownictwa w poźnieyszym czasie ogłoszoną będzie. Z przepisow bowiem obecnego Prawa i Dekretow Królewskich wypływaią stosunki tego Wydziału z Rządem, z władzami zagranicznemi, z Wydziałami wewnętrznym i skarbowym i innemi, stosunki z Magistraturami sadowniczemi, wreszcie stosunki z mieszkańcami kraiu, ktorych oznaczenie nadal przechodzi władzę Sądu i obręby Organizacyi wewnętrzney. — Dopoki więc Rząd w tey materyi nie postanowi woli swey, Wydział Sprawiedliwosci iak dotąd będzie pełnił attrybucye, dawniey do Ministeryum Sprawiedliwości należące.

W Warszawie d. 20 Paźdz. 1815 r.

Wawrzecki.

Zacharkiewicz, Rejent.

Z Berlina d. 24 Października.

W niedzielę d. 22 b. m. z wysokiego rozkazu, za zapowiedzeniem dnia poprzedzaiącego dzwonieniem po wszystkich kościołach, obchodzona tu była rocznica bitwy pod Lipskiem, tudziez zaczęcia nowego wieku od wstąpienia na tron Pruski wysokiey Dynastyi Domu Hohenzollera kościelnem nabożeństwem i odśpiewaniem

Te Deum. Z rozkazu J. K. Mci zgromadziły się wszystkie tu stoiące woyska na placu pod Lipkami, rozciągaiąc się aż na gościniec Charlotenburski. N. Król przybył z licznym orszakiem z Charlotenburga, powitany był od całego woyska radosnemi okrzykami, odprawił z niemi popis, a przybywszy przed Zamek, kazał im około siebie przeciągnąć, potem uszykować się znowu w ogrodzie, gdzie pod gołem Niebem wystawiony był ołtarz. W czasie gdy J. K. Mość z swoim orszakiem, wszystkiemi Xiążętami i Xiężniczkami swoiego domu, Dworem, woyskowemi i cywilnemi władzami, zagranicznemi posłami znaydował się na nabożeństwie w Dworskim i katedralnym kościele, odprawione także u ołtarza w ogrodzie dła woyska nabożeństwo zostało. Przy wystrzałach z dział i ręczney broni odśpiewane zostało *Te Deum* w katedralnym kościele. Po skończoney służbie Bożey powrocił J. K. Mość do swoiego pałacu, potem do Charlotenburga, a woyska rozeszły się na kwatery.

W wieczor po godzinie 6 dnia tegoż przybyli tu WW. Xiążęta Rossyyscy Mikołay i Michał z swoiemi orszakami, i wysiedli do przygotowanych dla siebie w zamku Królewskim pokoiow Fryderyka 2go, gdzie zastali do usług swoich szambelanow i officerow. O godzinie 7 odwiedzili Królewiczowie Jchmość Następca tronu i inni WW. Xiążęta Jchmość i iedli razem z niemi wieczerzą. Wczoray rano, gdy WW. Xiążęta Jchmość wybierali się do odwiedzenia J. K. Mci w Charlotenburgu, zostali od J. K. Mci z nay większą przyiemnością uprzedzonemi. Po odwiedzeniu w Berlinie Xiążąt i Xiężniczek Domu Królewskiego, udali się WW. Xiążęta Jchmość do Charlotenburga, iedli z J. K. Mcią obiad, a w wieczor zaszczycili obecnością swoią teatr.

W tey chwili przybył tu N. Cesarz Wszech Rossyy i Król Polski.

Z Wiednia d. 25 Października.

O podroży i przybyciu Nayiaśnieyszego i Nayłaskawszego naszego Cesarza i Pana do Tyrolskich iego kraiow, nadeszły tu następuiące doniesienia:

Z Bregenz w Foralbergu d. 14 Października: " Dziś o godzinie 10 z rana przybył tu N. Cesarz i Król nasz w dobrem zdrowiu przy radości niedoopisania wszystkich mieszkańcow. My Foralberganie uszczęśliwieni nakoniec zostaliśmy dawno upragnionem szczęściem oglądania u siebie naylepszego naszego Monarchy: dzień ten wiecznie pamiętny w sercach naszych, świetnieć będzie w dzieiach naszey oyczyzny, iako dzień radości. „

Z *Jnspruka w Tyrolu:* " Dowiadujemy się, iż J. C. Mość N. nasz Cesarz zabawił d. 15 b. m. przy nay większey radości mieszkańcow w Bregenz. Nazaiutrz miał J. C. Mość udać się do Feldkirku i tam nocować. D. 17 przybędzie do Bludenz, a d. 18 do Landeck. Wszędzie widzieć się daie nay większa radość z przybycia J. C. Mci. Przychylni Tyrolczykowie zbiegaią się z całey okolicy, z powiatow Ried, Nanders i Glurns Arlsberg, dla złożenia ukochanemu swoiemu Monarsze hołdu serdeczney miłości, przywiązania i poświęcenia się. Sądząc po duchu, który każdego Tyrolczyka ożywia, zapewnić możemy, iż N. Cesarz w całey drodze znaydzie iako nayukochańszy i poważany Oyciec kochaiące go i przychylne dzieci,

co będzie dla Niego rozrzewniaiącym widokiem.,,

Podług poźnieyszych doniesień przybył N. Cesarz d. 20 o godzinie 3 z południa do Inspruka. Na przyięcie Iego były naystosownieysze poczynione przygotowania: na wszystkich okolicznych wzgorzach dał się słyszeć huk dział, i wszystkich kościołow odgłos dzwonow, którym towarzyszyła nayżywsza radość wiernych Tyrolczykow.

N. Cesarzowa spodziewana tam była d. 23 Październíka.

Z Paryża d. 14 Października.

Obie izby odbywaią od d. 9 swoie posiedzenia. Izba parow uchwaliła dnia tego pod prezydencyą kanclerza adress do Króla, który ma bydź przez 20 członkow J. K. Mci oddany. D. 12 trudniła się urządzeniem 6 kommissyy, z których się składa, i prezesami ich mianowała: Monsieur, brata Królewskiego, Biskupa Szalonu, Xcia Orleanu, Xcia Berry, Xcia Angouleme, Xcia Coigny, a sekretarzami: PP. Pastoret, Deseze, Chateaubriand i Choiseul - Sainville.

Po zaprowadzeniu obiorow pod prezydencyą naystarszego z członkow naypierwszem zatrudnieniem było izby daputowanych, obrać kandydatow podać się Królowi maiących na prezydenta. P. Lainé miał naywięcey głosow, bo 326, po nim Xże de la Tremouille, PP. Grosbois, Chilland i Clermont. Dotychczasowy Prezydent Weteran P. Cochard podał Królowi tę listę. Król przeczytał ia z uwagą i ukontentowaniem, i rozkazał izbie oświadczyć, iż nic przyiemnieyszego dla niego iak wybor P. Lainé, którego prezydentem mianuie. Potem przystąpiła izba do obrania 4 wiceprezydentow i 4 sekretarzow. Jeden z ostatnich nie przyiął tego urzędu. D. 15 został nowy prezydent zaprowadzony i miał mowę, która iest drukowana. Na pierwszym posiedzeniu parow, których liczba do 184 wynosi, znaydowali się wszyscy Xiążęta Królewscy i nie siedzieli na przeznaczonych dla siebie mieyscach, ale na zwyczaynych ławkach parow.

Izby zatrudnią się naprzod, iak mowią, dwiema głownemi przedmiotami 1) Oddaleniem 10 do 12 członkow, które zasiadały w izbach Bonapartego; 2) Rozłożeniem znacznieyszey części kontrybucyi na tych, których nazywaią wielkiemi grzesznikami, i którzy pod panowaniem Bonapartego niezmiernie się zbogacili. Lecz staie im nazawadzie akt konstytucyi Królewskiey, który zabrania wszelkiey konfiskaty. Miał żeby zaraz na wstępie bydź obalony? Trzecie pytanie tyczyć się będzie wolności druku; zdaie się, iż wszystko będzie mogło bydź drukowane, ale po wydrukowaniu surowey podlegać będzie odpowiedzialności.

Opozycya zdaie się tworzyć pod człowiekiem, który ma wielu za sobą; iest to stały, nieprzywięzuiacy się do żadney strony, bogaty i nieuległy Margrabia Le Voyer d'Argenson. Dotąd nie liczy iak 20 ale samych szanownych członkow. O inney opozycyi, to iest stronnikow przeszłego rzadu, chociaż chciałaby znowu głowę podnieść, nic tu niesłychać.

Wielki Pieczętarz, Minister sprawiedliwości Hr. Barbé - Marbois, zaprowadził d. 10 b. m. sąd Królewski.

Wiary godne listy z Korsyki, donoszą, iż Miurat schwytany został. Udał on się z 150 zbroynemi ludźmi z Vescovato przez Cervione do Ghisoni w zbuntowanym powiecie Fiumorda, do Jenerała Ot-

tavi, który go miał wydać.

Woyska Austryackie są w zupełnem poruszeniu, iednak nie w kierunku ku granicom. W Lyonie pozostać ma osadą 2 do 3000 Austryakow.

Woyska Pruskie w Normandyi są także w wielkiem poruszeniu. Osada z Caen idzie do Lisieux, osada z ostatniego mieysca do Evreux, a woyska ztamtąd do Paryża. Angliey osadzą, iak mówią, Normandyą. Marszałek Xże Blücher przenosi głowną swoią kwaterę do Compiegne. Trzeci korpus Pruski opuści Paryż między 15 i 17 b. m. Jenerał Hr Gneisenau mianowany iest gubernatorem prowincyy Pruskich na lewym brzegu Renu i mieszkać będzie w Akwisgranie. Jenerał Ziethen dowodzić będzie na iego mieyscu pozostałemi we Francyi 30,000 Prussakami. W Paryżu Anglicy zluzować maią Prussakow.

Monsieur, brat Królewski, dowiedziawszy się, iż Hr. Vaublanc, minister spraw wewnętrznych, przyzwyczaiony iest przeieżdzać się codziennie konno, posłał mu zaraz iednego z swoich wierzchowych koni z grzecznym biletem, w którym na końcu wyraził: " Koń, który WPanu posełam, niosł mnie przy moim do Paryża wieździe. Wybrałem go w tem przekonaniu dla WPana, iż wszystkim, których nosi, szczęścić się będzie.,,

Jen. Dessoles, były dowodca gwardyi Paryzkiey wyieżdza do dóbr swoich.

Oba Merlinowie z Douay i Tionwillu) Garnier i Fouché, 4 członki były konwencyi bawią razem w Bruxelli, iak słychać pod dozorem.

Józef Bonaparte miał aktualnie udać się do Ameryki. Zona iego i dzieci bawią tu u Następczyny Szwedzkiey, która iest pierwszey siostrą.

Przed nieiakim czasem, nim Xże Talleyrand oddalił się z ministerium, pytał go się Król: " Jakże WPan mogłeś się przy rożnego gatunku rządach utrzymać zawsze na ministrowstwie?,,— Dla tego N. Panie, odpowiedział, iż tym, którzy mnie oddalili, zrządziłem nieszczęście.,,

Nie tylko muzeum, ale i botaniczny ogrod, zbiory istoryi naturalney, gabinet mineralogii, konserwatorium kunsztow i rzemiosł ogołocone są z tego wszystkiego, co dawnieyszemi czasy z rożnych kraiow sobie przywłaszczyły. D. 6 b m. znaydowało się iuż tylko w muzeum 287 obrazow. Z biblioteki Królewskiey zabrano iuż 1000 obcych rękopism. P. Denon, dyrektor muzeum, złożył swoy urząd.

Fouché (Xże Otranto) nie iedzie na posła do Drezna. Nowy Minister policyi, iego następca, P. Cazes, był dawniey sekretarzem u Ludwika Bonaparte i iego matki.

Oddaleni od służby woyskowi Francuzcy maią pomiędzy sobą znak poznania się; robią palcami literę N.

Z Hagi d. 17 Października.

Wczoray zagaione tu zostały mową od tronu zwyczayne posiedzenia jeneralnych stanow, do których wchodzą także deputowani południowych prowincyy Niderladskich. J. K. Mość oświadczył między innemi w mowie swoiey: iż za kilka dni będzie zapewne w stanie udzielić stanom powszechny traktat pokoiu pomiędzy uzbroionemi ieszcze Mocarstwami, który zawiera nową rękoymiią spokoyności w Europie.— Na mowę Królewską, która z nayżywszemi oklaskami przyięta była, odpowiedział Hr. Thiennes, iako prezes pierwszey izby, w ięzyku Francuzkim, po ukończeniu którey wszystkie członki wykrzyknęły: Niech żyie Król!.

GAZETA KRAKOWSKA

Nro 89.

Z KRAKOWA DNIA 5. LISTOPADA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 28 *Paździerńika.*

Onegday, d. 26 obchodzono tu rocznicę urodzin N. Cesarzowey Maryi Federowney przez uroczyste nabożeństwo przy assystencyi woyska, oświecenie miasta i sali teatralney. Z rana, wszelkie władze złożyły Jego Cesarzowiczowskiey Mci W. Xiażęciu Konstantemu powinszowanie, i wynurzyły życzenia swoie dla Nayiaśnieyszey Matki dobrego Cesarza i Króla Alexandra I. oraz i Jego, a wieczerem był świetny bal u JW. Łańskoy Prezesa tymczasowego Rządu Królestwa Polskiego.

Z Peterzburga d. 25 *Września k. d.*

Na tegorocznym iarmarku w Makariewie było towarow przeszło za 25,000,000 rubli, a policzywszy nie obiętych w tey summie kupcow Astrachańskich, z rybą soloną, kawiorem i t. d. Tatarow, którzy nie mieli sklepow w gościnnym domu; żydow roznoszących towary po domach i t. d. wartość ta doydzie do 300,000,000 rubli. Cudzoziemiec pewny, który bywał na znacznieyszych iarmarkach w miastach Europeyskich, powiadał; iż w żadnem nie bywa ani takiey rozliczności, ani ogromu towarow. Uważaią. iż wydane od rządu pozwolenie wszelkiego stanu ludziom przywożenia towarow na iarmarki, wiele się przyczyniło do podniesienia tegorocznego iarmarku.

Donoszą z Kronstadtu pod dniem 9 b. m. iż od dnia 8 do 19 Sierpnia wypłynęło z tamecznego portu 85 okrętow kupieckich naładowanych rozmaitemi towarami Rossyyskiemi, między któremi było 47 Angielskich.

Piszą z Kazanu pod d. 5 Września: — "Po długiey suszy, która w całey Kazańskiey panowała Gubernii, dnia 3 t. m. zrana wybuchnął tu pożar. Zadna moc ludzka nie była zdolną wstrzymać ognia. Porwany wichrem piasek, z gęstym zmieszany dymem, tworzył czarne nieprzebite okiem massy, a niewypowiedzianey mocy ogień i gorąco ratuiącemu ludowi zbliżyć się nie depuściły. Poszło na pastwę płomieni mnostwo gmachow, iako to: cała twierdza i znayduiący się w niey katedralny kościoł, klasztor Przemienienia Pańskiego, kościoł S. Cypryana, ieszcze za Cara Jana Wasilewicza budowany; konsystorz i dom Arcy-

biskupa, domy sądowe, pocztami, ludwisarnia d iał; zewnątrz zaś twierdzy 3 kościoły soborne, 3 klasztory, 12 kościołow parafijalnych, 19 przednieyszych domow skarbowych murowanych, w tey liczbie Akademiia duchowna, Gimnazyum, dom Wiceguberaatora, i inne; 6 domow mieyskich, a z niemi i wielki dom gościnny; tudzież około 1000 domow prywatnych drewnianych i murowanych. 18 ulic okrywał pożar; 9 z nich zupełnie wygorzało; na innych po kilka ledwie zostało domow; w tak nazwanym Kazańskim klasztorze panieńskim wszystkie zgorzały cele i kośc ol nad bramą; główny zaś kościoł i obraz Matki Boskiey nietknięte zostały. „

Z Wiednia d. 27 Października.

List z Klagenfurtu pod d. 22 b. m. wyraża. " Wczoray mieliśmy szczęście powitać w murach naszych N. Cesarza naszego iadącego do Tyrolu. J. C. Mość przybył tu o godzinie 7 w wieczor i zatrzymał się przed pocztą, gdzie wysoka szlachta, cywilne i woyskowe władze, &c, miały szczęście powitać N. Pana przy radosnych okrzykach niezliczonego ludu. Skoro konie przeprzężone zostały, udał się J. C. Mość w dalszą drogę do Villach, gdzie zamyślał nocować. Kompaniia pieszego pułku Krόla Niderlandow stała przed odwachem w paradzie, a kompaniia 3go bataliionu Włoskiego pułku czyniła honorową straż przed pocztą. Jedna kompaniia tegoż bataliionu udała się ieszcze rano do Villach, dla czynienia tamże honorowey straży przy J. C. Mci. — Od kilku dni przechodzą tędy powracaiące z Włoch bataliony Landwerow. — Podczas obchodu d. 18 b. m. rocznicy bitwy pod Lipskiem, ieden prawdziwą miłością oyczyzny ożywiony przyiaciel ludzkości, otworzył tu składkę, z ktόrey koszt tey uroczystości zapłacone, a reszta w kwocie 407 złr. 28 kr. obrocona została na wsparcie funduszu inwalidow. „

Z C ch. N. Cesarz Rossyyski, ktόry d. 15 b. m. z południa przybył do leżącego w Prachińskim cyrkule C. K. Feldmarszałka i Prezesa Nadworney Rady woyskowey, Xcia Schwarzenberga, zamku Worlik, w ktόrego towarzystwie udał się nazaiutrz do leżącego w Budweiskim cyrkule zamku panuiącego Xięcia Schwarzenberga Frauenberg, gdzie na łonie Xiążęcey tey famili raczył do 20 b. m. zabawić. J. C. Mość zostawił tam wiele dowodow dobroci i łaskawości swoiey. Wcześnie wymowił sobie, aby mu żadnych nie czyniono honorow; ale raczył się z panuiącym Xciem Schwarzenbergiem bawić polowaniem i przeiazdzkami, do pięknych około Frauenberga okolic. Zewsząd zbiegał się lud wieyski, dla oddania winnego uszanowania wysokiemu temu Monarsze i Zprzymierzyńcowi naukochańszego naszego Cesarza. D. 21 przybył J. C. Mość do Pragi, i po przeprzężeniu koni udał się zaraz przez Szląsk w dalszą podroż do Berlina.

Z Berlina d. 28 Października.

Na dniu 24 b. m. miał Berlin po dziesięciu latach szczęście widzieć powtornie w murach swoich N. Cesarza Alexandra. J. C. Mość obrocił powrot swoy z Francyi przez Dižon, Bazyleię, Ulm, Norymbergę, Czechy i Szląsk, gdzie oczekiwali na niego na granicy Jen. piechoty Hr. Jork Wartenberg, Dowodzący w Szląsku Jen. porucznik Hünerbein, i Krόlewski skrzy-

dłowy Adjutant, Pułk. Hr. Stollberg, i mieli szczęście towarzyszyć mu: pierwszy do Crossen, a ostatni z wysłanym do Crossen Dowodzącym w Marchii Jen. por. Brauchitsch aż do Berlina. Obeyrzawszy J. C. Mość w drodze powracaiące z Francyi do Rossyi korpusy Hrabiow Sackena i Langerona, dopełnił przyrzeczenia swoiego odwiedzenia N. Króla naszego w Berlinie. W wszystkich miastach Pruskich, przez które przeieżdzał, stały woyska uszykowane, które J. C. Mość chociaż przy pochodniach raczył obeyrzeć. Na każdey stacyi rozstawione były do towarzyszenia J. C. Mci oddziały jazdy, ale ich nie przyiął. J. C. Mość przeiechał w nocy d. 23 przez Crossen (*) i Frankfort nad Odrą, i przybył do Müncheberg, gdzie kilka godzin wypoczął. D. 24 wyiechał J. C. Mość z ostatniego noclegu i przybył kwadrans na 12tą do zamku Friedrichsfeld, mieysca umowionego do ziechania się z Królem naszem. Cesarz wymowił sobie, aby przy tem z wzaiemney przyiaźni pochodzącem odwiedzeniu, nie były mu czynione żadne honory ani z strony kraiu ani stolicy. O godzinie 11 z rana N. Król, Królewicz następca tronu i inni Królewiczowie poiechali w odkrytych powozach do Friedrichsfeld dla powitania Cesarza. Król iechał z Wielkim Xciem Mikołaiem, a Następca tronu z Wielkim Xciem Michałem. O godzinie ieszcze 7 z rana osada tuteysza i zebrane na ten koniec z okolic woyska wyszły za bramę Frankfortską i rozciagnęły wzdłuż gościńca liniią aż do Neu-Krug, przytykaiąc prawem skrzydłem do bramy. Przy Neu-Krug obok zrobioney tam tryumfalney bramy, stały wierzchowe konie z Królewskiey stayni z masztalerzami w galowey liberyi. Tryumfalna brama, lekko, ale gustownie wystawiona, miała w srodku koronę, a po obu bokach Rossyyska i Pruską koronę. Daley za Friedrichsfeld była druga tryumfalna brama z cyfrą Cesarza. Jak tylko N. Cesarz, w podrożnym swoim powozie i z Jen. adiutantem, Jen. maj. Xciem Wołkońskim zbliżał się do Friedrichsfeld, uderzono tam we wszystkie dzwony i Król pospieszył przeciw wysokiemu swoiemu Gościowi. Po serdecznem powitaniu się i po zabawieniu ledwie kwadrans w zamku, wsiedli oba Monarchowie do Królewskiego powozu, maiąc na sobie Król order S. Jędrzeia, a Cesarz order orła czarnego, i udali się do Berlina. Podrożny powoz Cesarski szedł prożno. Za Monarchami iechali Królewiczowie z WW. Xiążętami. Gdy orszak przybył do tryumfalney bramy przy Neu-Krug, wysiedli Monarchowie z powozu i wsiedli z Xiążętami i resztą orszaku na przygotowane wierzchowe konie. Stoiąca na Mühlenberg przy Nowym świecie artylerya zaczęła z dział ognia dawać, a Monarchowie iadąc wzdłuż linii woyskowey witanemi byli chorągwiami, muzyką, bronią i radosnemi okrzykami tak woyska, jako też niezliczonego mnostwa widzow. Za sto pierwszym z dział wystrzałem przybył orszak do bramy Frankfortskiey. Monarchowie postąpili około 200 krokow w miasto, stanęli i kazali wszystkiem woyskom,

(*) W Crossen na nocleg dla J. C. Mci urządzony był ten sam pokoy, w którym Fryderyk II w częstych swoich przeiazdach przez to miasto zwykł był nocować; ale Cesarz nie nocował w Crossen.

oprocz artyleryi, około siebie przeciągnąć. Gdy nadszedł odwodowy bataliion pułku Alexandra, wyciągnął Cesarz szpadę i przeprowadził go sam około Króla. Orszak szedł przez wielką Frankfortską, tudzież Cesarską ulicę, rynek Alexandra, Królewską ulicę i długi most do zamku Królewskiego. W czasie tego przechodu aż do przybycia do zamku, co w pół do drugiey popołudniu nastąpiło, dały znowu uszykowane w ogrodzie działa przy odgłosie wszystkich dzwonow sto ieden razy ognia. Na placu zamkowym uszykowały się ieszcze raz woyska i czyniły Monarchom honory. Monarchowie obiechali zamek i wiechali do niego ostatnią bramą od ogrodu. Zsiedli z koni przy wschodach Wendel, gdzie czekały Xiężniczki Domu Królewskiego na przyięcie Wielkiego Gościa. Cesarz wprowadził Xżniczkę Wilhelminę na gorę, potem udał się przez salę audyencyonalną, za którym zgromadzony Dwor poszedł, do przygotowanych dla siebie małych appartamentow Fryderyka II. i bawił aż do obiadu w wewnętrznych pokoiach. Wysokie osoby iadły razem obiad w sali zwierciadlaney i przepędziły wieczor u Xiężniczki Wilhelminy. W wieczor całe miasto było przepysznie oświecone, a oprocz wielu prywatnych domow, naypiękniey pałac Xżny Oranii, dom handlu morskiego, mennica, woienne kollegium, poczta, ratusz, &c. Przed niektóremi domami były nawet faierwerki spalone.

D. 25 po godzinie 12 z południa odwiedził J. C. Mość N. Króla, Xiężnę Ferdynandową, Królewicza Następcę tronu i Xiążęta i Xiężniczki Domu Królewskiego, tudzież Feldm. i Gubernatora tuteyszey stolicy, Hr. Kalkreut, poważnego weterana woyska Pruskiego. Po godzinie 2 był w zamku w sali strzałowey wielki obiad, na który wezwanemi zostali obecni tu Ministrowie stanu, wielu jenerałów i niektórzy zagraniczni posłowie. W wieczor znaydowali się wysocy Monarchowie na operze Westalka. Przy wniyściu do Królewskiey loży powitany był Cesarz trąbami, kotłami i radosnemi okrzykami widzow, za co raczył im nayuprzeymniey podziękować. Przy odeyściu takimże sposobem był pożegnany.

W orszaku N. Cesarza znayduią się Jen. Major i Jen. adjutant Xże Wołkoński, Jen. jazdy i Jen. adjutant Hr. Uwarow, Jen. por. i Jen. adjutant. Hr. Czerniszew, Jen. por. i Jen. adjutant Hr. Ożarowski, aktualny etatowy Radca i nadworny Lekarz Baron Wilie, i 7 adjutantow; daley znayduią się przy J. C. Mci: Minister sekretarz stanu Hr. Nesselrode i aktualny tayny Radca i Sekretarz stanu Kawaler Marszenko. Z strony Króla wyznaczonemi są do usług J. C. Mci: Królewski Wielki Marszałek dworu i Minister stanu Hr. Golz; iako czyniący służbę JJ. adjutanci: Jen. por. Krusemark, Jen. Major Xże Biron Kurlandzki; iako adjutanci: Pułkownik i skrzydłowy adjutant Hr. Stollberg, Pułk i skrzydłowy adjutant Brauchitsch, a iako czyniący służbę Szambelan Hr. Lotum.

W wieczor dnia tegoż przybyła tu Wielka Xiężna Katarzyna, Xiężna Oldenburska, i stanęła w zamku Królewskim. Tegoż wieczora przybył tu Xże następca Anhalt-Dessau.

D. 26 o godzinie 10 z rana z powodu imienin N. Cesarzowey Matki Maryi Federowny, Król i wszyscy Xiążęta Domu

Królewskiego złożyli życzenia Cesarzowi, potem odprawione zostało w urządzoney w zamku kaplicy Greckim obrządkiem nabożeństwo, na którem znaydowali się Cesarz oba WW. Xiążęta, W. Xżna Katarzyna i Król z Domem swoim. Po nabożeństwie odwiedziła W. Xżna Xiężniczki Domu Królewskiego, które ią potem nawzaiem odwiedziły. Obiad był u J. K. Mci w wielkiey galeryi zamkowey na 140 osób. Podczas stołu grała Królewska kapela, i gdy J. K. Mość spełniał zdrowie N. Cesarzowey Matki, trąby i kotły słyszeć się dały. W wieczor był wielki bal na 3 do 400 osób w białey sali, na który woyskowi, wysokie cywilne władze, ciało dyplomatyczne, &c. zaproszone były, i otworzył go N. Cesarz z Xiężniczką Wilhelminą, a N. Król z W. Xżną Katarzyną. Wieczerza była w galeryi obrazow na 3 stołach; u średniego siedziały wysokie osoby; w pobocznych pokoiach były oprocz tego 3 inne stoły. Po skończoney wieczerzy ciągnął się bal do godziny 1 z północy.

D. 27 z rana była w ogrodzie woyskowa parada, na którey znaydowali się Król i Cesarz. Tego dnia iadł Cesarz obiad w swoich pokaiach, a w wieczor znaydował się na teatrze.

Tegoż dnia przybył tu Xże Alexander Oldenburski.

Z Paryża d. 16 *Października.*

Wczoray o godzinie 8 w wieczór przyiął Król w sali tronowey wielką deputacyą od izby parow, która mu przyniosła adress teyże izby. Kanclerz, iako prezydent izby parow przeczytał następuiący adress:

"N. Panie! Wierni Parowie Francyi żywo wzruszonemi zostali słowami, które W. K. Mość do nich z tronu przemowiłeś, a które tkwią ieszcze w wszystkich sercach. Spieszą zatem złożyć u stop W. K. Mci hołd naypokornieyszey i gorącey wierności, iako też żalu swoiego nad ubolewaniami W. K. Mci, swoiego zaufania w mądrości W. K. Mci, wszystkich uczuć, iakie teraźnieysze okoliczności wzbudzaią, wszystkich źrodeł, które znaleść się mogą w naszey miłości do Osoby W. K. Mci i w wierności do krwi Królewskiey, w naszem nieograniczonem przywiązaniu do naszey oyczyzny i Króla. — Gdy, N. Panie, przed rokiem Opatrzność spełniła życzenia świata i powrociła Cię Francyi; gdy przywrociła oycowski W. K. Mości tron, nasze i W. K. Mci dziedzictwo, przybycie W. K. Mci było znakiem pokoiu, któregoś sobie winszował, a my go błogosławiliśmy. Pokoy ten był więcey iak chwalebnym, bo był z honorem dla W. K. Mci, którego rękoymia znaydowała się w cnotach W. K. Mci; z honorem dla Francuzow, którzy w nieszczęściu nawet utrzymali swoią chwałę; z honorem dla Mocarstw, które zamiast słuszney zemsty, słuchały tylko głosu wspaniałomyślności. Do dobrodzieystw chwalebnego pokoiu, przydałeś W. K. Mość drugie dobrodzieystwo wolną konstytucyą, cel naszych życzeń, dzieło Jego mądrości i dar Jego miłości. Zaczenaliśmy kosztować owocow tego podwoynego dobrodzieystwa. Obce woyska oddaliły się, polegaiąc zarowno na słowie W. K. Mci, iak na świętości traktatu. Europa była tylko ieszcze uzbroiona dla bronienia nayświętszey sprawy. Ugruntowawszy wszystkie trony prawność władzy, ugruntowały się same pomiędzy

sobą. Zdawało się, iż potwor rewolucyyny zniknął przed zbawienną tą zasadą. Ustały nawet nienawiści narodowe i obywatelskie kłotnie. Wszyscy Królowie chcieli bydź zprzymierzyńcami, wszystkie ludy przyiaciołmi. Wewnątrz otwierały dla nas nanowo wszystkie źrodła publicznego dobra. Sprawiedliwość Monarchy przywrociła panowanie ustaw. Przykład iego zaprowadzał obyczaie. Religiia obiaśniała rozum i iednała umysły. Publiczny kredyt wznosił się na zasadzie konstytucyi. Codziennie widzieć można było postęp rolnictwa, handlu, przemysłu i naypięknieyszey wolności człowieka, to iest wolnego myślenia. Nadzieie nasze mogły się na wszystko rozciągać. W rok po tem wszystkiem ieszcze raz zawiedzioną została wierność, ieszcze raz prawa władza pozbawioną została berła. Nowy tryumf przywłaszczenia nie trwał wprawdzie długo, ale źrodło naszey szczęśliwości wyschło. Uciekł przywłaszczyciel, lecz w ucieczce swoiey wystawił Francyą na wszystkie zdrożności, które zrzadził i na napady, które ściągnął. Król pokazał się nanowo. Miłość przyięła go w iego stolicy; ale obięła go boleść wśrod pokładaiącego w nim nadziei ludu. Nigdy ieszcze tak krotki przeciąg czasu nie wylągł tyle okropnych wypadkow, tyle niespodziewanych i smutnych zmian. Przy wszystkich tych wypadkach, przy wszystkich tych zmianach, iedna tylko nienaruszoną została, stałość Krόla i przychylność wiernych poddanych. Nadszedł teraz moment, w którym wszyscy Francuzi połączą się około swoiego Króla. W. K. Mość zapowiedziałeś nam bolesne udzielenia; uszanowanie każe nam ich w milczeniu oczekiwać. Głębokie udręczenie serca W. K. Mci czuiemy wszyscy, dzielemy go, i gotowemi iesteśmy zmnieyszyć go wszelkiemi usiłowaniami i ofiarami. „

(Tu wylicza mowca ofiary, które Król i iego familiia uczynili. Mowi o pomnożeniu deputowanych, iako rękoymii tronu i państwa, o powinności parow i ich przeznaczeniu: " iako poddani będą zawsze Królowi posłusznemi, iako obywatele poświęcą się dobru oyczyzny, a iako parowie otoczą Królewską prerogatywę zupełną władzą, iaką izby zapotrzebną uznaią dla przytłumienia fakcyy i nadania świętości ustawom. „ Daley przytacza niektóre pocieszaiące wyrazy z mowy Królewskiey i kończy przekonaniem, iż za pomocą religii, obyczaiow, wolności i oczyszczonego woyska, narod odzyska swoią siłę i powagę.)

Król odpowiedział na ten adress: " Przyymuię z poruszeniem uczucia izby parow. Przy otworzeniu izb musiałem im o głębokich udręczeniach duszy moiey donieść. Dziś chcę im o moich nadzieiach oznaymić. Znam moie obowiązki; dopełnię wszystkich; polegam z ufnością na pomocy izby parow w zagoieniu ran oyczyzny, i w wyrażeniu ich uczuciow znayduię naypewnieyszy tego dowod. „

Potem wprowadzoną została wielka deputacya od izby deputowanych, na którey czele będący Prezydent Lainé przeczytał podobnyż adress. Król odpowiedział nań iak następuie:

" Głęboko wzruszony zostałem uczuciami, które mi izba wynurzyła. Z upragnieniem przyymuię nadzieię lepszey przyszłości, którą mi izba obiecuie; polegać może na zaufaniu, z iakiem wyiawię iey

to wszystko, co się tycze potrzeb kraiu, i tęgość, iaką okażę, skoro rzecz będzie o utrzymanie praw, na których zasadza się powszechne bezpieczeństwo.„

Król dał audyencyą Sprawuiącemu interessa wysokiey Porty, P. Angelos, który oddał mu list W. Sułtana, a po nim Rezydentowi miasta Hamburga, P. Abel.

— D. 18. —

Król rozkazał, ażeby wyznaczona była kommissya do przeyrzenia wyznaczonych tymczasowych płac i pensyy od 1 Kwietnia, zostawiła przy nich tych woyskowych, lub one wedle potrzeby zmnieyszyła, którzy dawniey w służbie przywłaszczyciela zostawali, tych zaś, którzy na wiosnę 1815 znowu w iego służbę weszli, zupełnie od nich odsunęła. — Druga kommissya pod prezydencyą Marszałka Xcia Belluny, rozpoznać ma postępowanie officerow wszelkiego stopnia, którzy w czasie panowania przywłaszczyciela służyli. Żaden nie ma bydź do służby przypuszczony, który nie będzie od tey kommissyi za niewinnego uznany.

Izbie deputowanych podał minister sprawiedliwości proiekt do ustawy, zabraniaiącey buntowniczych krzykow i wyzywania do powstania, pod karą 3 do 5ciu miesięcznego więzienia.

D. 16 b. m. w rocznicę śmierci Królowey Maryi Antoniny, odprawione zostały w kaplicy Tuilleries exekwiie, na których cały Dwor znaydował się w żałobie.

Wczoray dał Król audyencyą posłowi Neapolitańskiemu. O godzinie 2 z południa rozmawiał Xże Wellington naprzod z Królem, potem z Xciem Angouleme. J. K. Mość odwiedził potem galeryą obrazow w Luxemburgu, która składa się z samych arcydzieł Francuzkich. — Xże Talleyrand i Xże Wellington iedli wczoray razem obiad w domu wieyskim Jonchere, przy Malmaison.

Wielu właścicielow dóbr narodowych odebrało bezimienne listy, w których zastraszonemi są zamysłem rządu względem nich. Obrzydła ta ramota iest dziełem nieprzyiacioł porządku, którzy wszystkich używaią sposobow dla przerwania onego: lecz rząd śledzi ich i nie uydą zasłużoney kary.

Gdy Xże Reggio (Marsz. Oudinot) nowy dowodca narodowey gwardyi Paryzkiey, stawiony był przed officerami teyże gwardyi przez Monsieur, iako Pułkownika-jenerała wszystkich narodowych gwardyy, miał do nich mowę chwaląc tego Marszałka, w którey na końcu rzekł: "Słuchaycie walecznego i wiernego Marszałka Oudinota, a nigdy z drogi honoru nie zeydziecie.„ Rozrzewniony do łez Marszałek dziękował J. Królewiczowskiey Mci, a wszyscy officerowie wykrzyknęli: Niech żyie Król!

D. 15 b. m. podpisana tu została umowa względem obcych woysk, które we Francyi pozostaną; każde z wielkich Mocarstw zostawia 30,000 ludzi. Paryż opuścić maią zupełnie obce woyska do 25 b. m.

D. 14 odeszły z Paryża znaczne korpusy tak piechoty, iako też jazdy Pruskiey. Woyska te udaią się na granice. Po odeyściu tych woysk nadeszły inne z Bretanii i Normandyi, które udaią się także na północne granice i do Lotaryngii. Przechody te zdaią się bydź uciążliwemi dla mieszkańcow Paryża, ale tylko 8 dni

trwać będą. Wielu Pruskich żołnierzy i podofficerow przed odeyściem nakupili tu zegarkow, sprzęczek, pierścionkow, &c. ażeby przynieść do kraiu iakową pamiętkę, na czem złotnicy wiele zyskali. Gdy woyska Pruskie ztąd odciągały zażądano wiele fur do przewiezienia ich rzecy.

Z Hamburga d. 24 Października.

Od szypra który d. 9 b. m. z Koruny wypłynął, dowiedzieliśmy się, iż wyrok przeciw Jen. Porlier, skazuiący go na szubinicę, d. 6 uskuteczniony został. (W gazecie Londyńskiey Goniec czytamy o nim następuiącą anekdotę: Gdy starał się, o iedynaczkę córkę Margrabi Matarossa żądała iey matka, aby wywiodł się pierwey ze szlachectwa niżeli pozyska iey rękę. Porlier odpowiedział posłańcowi z tem zleceniem przychodzącemu: Powiedź Margrabinie, iż nazywam się Juan Diaz Porlier, i chcę wiedzieć, czyli iey córka ma się zemną lub z moiemi pargaminami zaślubić?) —— Madrycka gazeta dworska zawiera rozkaz Królewski, aby odezwa przez Porlier wydana była pod karą śmierci w przeciągu 24 godzin w urzędach policyynych złożona.

Podług listow z Madrytu z rady Królewskiey oddalonemi zostali PP. Ostolazza, Castro i Eskoiquiz.

Onegdayszey nocy skradziono z kassy miasta Lubeki 25,000 Markow.

D. 22 b. m. umarł tu w 38 roku życia P. Jan Fil. Nick, znany iako redaktor dziennika giełdy i Hamburskiey ranney gazety. Był on uczniem i pomocnikiem sławnego Büsch, cenzora za panowania Francuzkiego.

Z Bruxelli d. 19 Października.

Mowią, iż Xże Wellington mieć tu przez zimę będzie głowną kwaterę. Chce on na wzgorku dóbr, które mu w okolicach Waterloo darowane zostały, i z którego widzieć można całe pobojowisko, gdzie zwycięztwo było odniesione, wystawić wspaniały zamek, i czasami w nim mieszkać.

W krotce przechodzić tędy będzie z Francyi do swoich kraiow wiele Angielskiego, Belgickiego i Hanowerskiego woyska. Nawet północne woyska użyte będą do osadzenia twierdz Francuzkich.

Teraz stoią tu osadą dwa Hanowerskie bataliony. Znany Merlin z Douay naiął sobie w okolicach Bruxelli piękny dom wieyski, w którym chce żyć prywatnie.

Jenerał Francuzki Dumonceau, który na koniec był gubernatorem Mezieres i rodem iest z Bruxelli, znayduie się tu teraz, i zapewne w swoiey oyczyznie osiądzie.

Woyska zprzymierzone czynią już przygotowania do osadzenia 16 nadgranicznych twierdz Francuzkich. Wiadomość, iż w Lill nie będą stać obce woyska, dała powod do wielu uczt.

W Gandawie rozkazano chodzić mieyskiem patrolom przeciw niespokoynym cudzoziemcom.

Z Barcelony d. 1 Października.

Zatargi między Daniią i Trypolem zagodzone iuż zostały, i w tych dniach zawinęło tu kilka Duńskich okrętow, które Trypolitańscy korsarze wolno przepuścili.

DODATEK DO Nro 87. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 29 PAZDZIERNIKA 1815 Roku W NIEDZIELE

Dzień 18 Października roku 1815 stał się dniem zeyścia z mieysca zasługi na tym świecie, a osiągnieniem nadgrody i wieczney szczęśliwości, dla znakomitego w kraiu Polskim, a w całey świetleyszey Europie z rzadkich, a nayużytecznieyszych rozumu i serca talentow znanego Męża JW. JX. Michała Sołtyka, Referendarza W. Koronnego, Dziekana Katedralnego Krakowskiego, Orderow Orła Białego i S. Stanisława Kawalera. Mąż, ten z zacney i starożytney Familii kraiowi i Kościołowi Polskiemu upodobaney pochodzący, przez poświęcenie życia swoiego do lat 76 ledwie domierzonego, a którego przeciągłości w naypoźnieysze lata cała powszechność naygoręcey życząc i żebrząc od Pana Boga, oczekiwała, przepędził wiek swoy z tak świetnym, użytecznym, i chwalebnym zawodem, iż czynow Jego wyszczególnieniu, nayoddaleysza Potomność w Xiędze wartości, w Bronzach i Marmurach, tak ciekawie przypatrować się i zadziwiać nad niemi będzie, iak odtąd Swietne Jego Imie Spokrewnieni, Przyiaciele i Naśladownicy, Ubodzy i potrzebni, albo raczey wszyscy dobrzy i cnotliwi ze łzami, powtarzać nie przestaną, iż dla nich żyć przestał ten, co więcey był niż Kapłan w służeniu Bogu, więcey niż Sędzia, w stopniach straży sprawiedliwości i Prawa, więcey niż Obywatel w życiu towarzyskim, więcey niż Przyiaciel w dowodach przyiaźni, więcey słowny niż obiecuiący, więcey Mąż prawy, niżeli męstwo zaszczytu mieć może, więcey cierpliwy, niżeli trudow mogło Mu bydź zadanych, a które umiał znieść i dzielnie pomagać drugim, więcey niż uczony, wzorem Nauk, znawcą wszystkich uczonych zawsze będąc, raczey wyrocznią nazwać się mogący iako pełen Mądrości Religiyney, a tak przodkuiący ludziom, a ieszcze światłym i doskonałym, że ich wszystkich przymioty posiadał aż do przykładu, do naśladowania, i do uwielbienia. Tego to Męża Imie w błogosławieństwie zwyż spominane za życia, na zaszczyt Narodu i dobro ludzkości, wspominać będą postronni i obcy, iż iednym wyrownał, a drugich przewyższył w tym wszystkim co świat uczony naywyżey ocenia, gdy on sam tym czasem przy schyłku życia swego Testamentowey woli Exekutorowi W. JX. Ma-

Prefekt Departamentu Krakowskiego podaie do publiczney wiadomości, iż stosownie do Reskryptu Wysokiey Kommissyi wyższego nadzoru nad Lazaretami d. d. 10 b. m. Nro 13,466 w dniu 2 Listopada, o godzinie 9 rano w Biorach odbywać się będzie Licytacya na dostawę lekkich pokarmow do Lazaretow woyskowych, w tuteyszym Departamencie będących, na czas od d. 16 Listopada r. b. do d. 1 Kwietnia 1816 r. każdy przeto chęć podięcia się tey Entrepryzy maiący, w oznaczonym wyżey dniu i mieyscu znaydować się zechce, gdzie mu dalsze warunki takowey Licytacyi przedstawione zostaną. — W Krakowie d. 22 Października 1815 r.

Wielogłowski, Z. P.
Stokowski, Z. S. J.

Gdy częstokrotnie rożne pozwy aresztu za długi po zmarłym Królewsko-Pruskim Jenerale Schimelfenigu von der Oye, iako też iego Sukcessorow, do mnie na summę kupna Dóbr Sielce i Modrzeiow zachodzą. Ponieważ Ja takową summę iuż od pół roku lub więcey Sukcessorom tak daleko iak zawarty kupna kontrakt opiewał, co im przynależało wypłaciłem zupełnie, i od wspomnionych Sukcessorow wyraźnie zakwitowany iestem, a nadto czyn ten w Xiędze hypoteki kupna summy umieszczony i za ważny i zupełny uznany; tedy oświadczam publicznie dla uniknienia bezskutecznych zapytań, iż za długi Schimelfenigow Sukcessorow nietylko płacić, ale nadto na żadne wezwania odpowiadać nie będę. Wszyscy więc z swemi pretensyami maią się nie do mnie, lecz wprost do Sukcessorow Schimelfenigow według prawa udawać.

W Sielcu d. 20 Października 1815.

Xże Ludwik d'Anhalt Cöthen Pleſs, Dziedzic Dóbr Sielce i Modrzeiow w Powiecie Olkuskim Dep. Krakowskim.

Dnia 31 Października r. b. o godzinie 9 z rana w domu pod Nr. 81 ulicy Długiey na Kleparzu przy Krakowie sprzedane będą przez publiczną licytacyą ruchomości, iako to: zegar ścienny, zwierciadło, obrazy, stoliki i t. d. za gotową zapłatę. Chęć kupna maiący, w mieyscu i terminie wyżey oznaczonym znaydować się raczą.

W Krakowie d. 22 Października 1815.

Franciszek Chwaſtkiewicz, Komornik S. P. P. i M. Krak.

Dnia 31 b. m. i r. o godzinie 9 z rana w Gmachu Sukiennice nastąpi publiczna licytacya rożnych ruchomości, iako to: bielizny, koszul, chustek, prześcieradeł, obrusow, serwet, faiansow, talerzy, szkła, filiżanek, miedzi, rądli, form, obicia adamaszkowego, kufrow, waliz, &c. Chęć kupna maiący winni się zaopatrzyć w monetę srebrną kurrant. — W Krakowie d. 26 Października 1815.

Jan Kanty Fachinetty, Komornik T. H. D. K. i R.

W Miechowie dobrach, powiecie Jędrzeiowskim Dep. Krakowskim dnia 15 Listopada b. r. o godzinie 2 po południu odbędzie się licytacya za gotową zapłatę zboża w snopie, koni ciągowych z ubiorem, bryczki i innych, kupna życzących sobie na oznaczoney czas i mieysce zaprasza. W Krakowie d. 7 Października 1815 r.

Skorczyński Kom. Krak.

Dnia 30 m. b. i r. o godzinie 9 rano, sprzedawane będą krzesła, kanapy, komody &c. przez licytacyą publiczną, w domu przy ulicy Kanonney pod liczbą 124 stoiącym, za gotowe pieniądze. Chęć przeto kupna tychże maiący, w czasie i mieyscu wymienionych stawić się raczą. W Krakowie d. 25 Października 1815.

Kazimierz Janowski, Kom. Ptu Krak.

Sąd Policyi poprawczey obwodu Krakowskiego, komu o tem wiedzieć należy, wiadomo czyni, że w Depozycie Ces. Królewskim Sądu kryminalnego Wisznickiego, znayduie się skradziony przez Piotra Sutor, pierscionek szczerozłoty, z siedmiu dyamentami, okrągło osadzonemi, z których ieden iest w środku, a sześć po boku, pierścionek ten zdaie się bydź robotą wężykowatą zrobiony; kto więc do takowego prawo iakie mieć sądzi, ma się w terminie prawem oznaczonym do wspomnionego Sądu, zgłosić i tam prawa swego dowodzić. W Krakowie d. 13 Października 1815 r.

Więcłowski. Gitler. Michiński.

DODATEK
DO N^{ro} 88.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 1 LISTOPADA 1815 Roku WE SZRODE.

Z Hamburga d. 20 Października

Pisma tuteysze zawieraią w Niemieckim i Francuzkim ięzyku przepis protokołu naradzeń, który zawiera podstawę pokoiu, a ta następuiące warunki:

1) Granice Francyi iak były w roku 1790 od morza północnego aż do środziemnego stanowić maią zasadę do układu względem granic, tak iż powiaty i ziemie od byłey Belgii, Niemiec i Sabaudyi traktatem Paryzkim roku 1814 do dawney Francyi przyłączone, maią od niey odpaść. 2) Granice roku 1790 maią bydź sprostowane i lepiey urządzone, tak ażeby wcięcia (Enclaves) usunąć i prostą poprowadzić granicę, iako też ze względu woyskowego słabe granice ościennych kraiow zmocnić. Tym końcem ustępuie Francya zprzymierzonem Mocarstwem: Landau, Philippeville, Saarlouis i Marienbourg, a Lidze Szwaycarskiey Versoy. Warownie Huningi będą rozebrane. Francya zrzeka się swoiego prawa do Xięstwa Monaco. Zdrugiey strony zapewnione iest na nowo Francyi posiadanie Awenionu, hrabstw Venaissin i Mempelgardu: 3) Francya zapłaci zprzymierzonem Mocarstwom za koszta uzbroienia się 700 mill. frankow. Oddzielna kommissya oznaczy czas, sposób i pewność wypłacenia tey summy. 4) Woyskową liniią składaiącą się z następuiących 17 twierdz: Konde, Walencienny, Bouchain, Cambray, Le Quesnoy, Maubeuge, Landrecy, Avesnes, Rocroy, Givet, Mezieres, Sedan, Montmedy, Thionville, Longwy, Bitsch i mostowy szaniec Fort-Louis, zaymie 150,000 zprzymierzonego woyska. Woysko to zostaiące pod iednym Wodzem, którego zprzymierzone Mocarstwa wybierą, ma bydź zupełnie kosztem Francyi utrzymywane. Zaięcie tey linii oznaczone iest na lat 5. Z tem wszystkiem po upłynieniu lat 3 zprzymierzeni Monarchowie, po rozważeniu położenia rzeczy i wzaiemnych interessow, iako też postępu przywroconego we Francyi porządku i spokoyności, porozumieią się z N. Królem Francuzkim czyli powyższy czas może bydź skrocony.

Przyiąwszy Panowie Pełnomocnicy ostatecznie tę podstawę, umowili się oraz, ażeby w iak naykrotszym czasie ułożony był formalny traktat i tym końcem uchwalili: 1) Że stosownie do powyższey pod-

2gi raz.) Salomea Łetowska i Scholastyka Paprocka, Obywatelki Dptu Krakowskiego, podaią do wiadomości, iż maią zamiar udania się wspólnie w Galicyą Cyrkuł Tarnowski z trzema służącemi.

2gi raz.) Franciszek Xawery Gostkowski, zamieszkały w Młodzowy w Powiecie Szkalbmierskim, Dpcie Krakowskim, ma zamiar iechać do Zytomierza w kray Rossyyski, w interessie prawnym, z dwiema służącemi, końmi własnemi.

3ci [raz) Ludwika Matczyńska z Siostrą swoią Maryanną Kownacką, z Synem Alexandrem i Córką Kleotyllą, maią zamiar wyiechać w Cyrkuł Sanocki do familiy.

3ci raz.) Franciszek Starowieyski, zamieszkały w Powiecie Jędrzeiowskim Dpcie Krakowskim, ma zamiar iechać do Galicyi w Cyrkuł Sandecki w interessie familiynym, z żoną, służącą kobietą i 4 służącemi, swoiemi końmi.

Pewny będąc biegłym i examinowanym w znaiomości utrzymywania i regulowania Gorzelni, iako też robienia przednich Wódek i Likierow, wreszcie znaiący się praktycznie na Ekonomii, życząc sobie podobną funkcyą osiągnąć, podaie do publiczney wiadomości, że potrzebuiących takowego Subiekta uprasza, aby do W. Redaktora teyże Gazety udali się, gdzie Subiekt za uwiadomieniem każdego czasu stanie.

Kommissya Woyskowa Lazaretowa Departamentu Krakowskiego

W moc Reskryptu Wysokiey Kommissyi Wyższego Nadzoru nad Lazaretami woyskowemi dnia 10 b. m. Nr. 13,466 i wezwania JW. Zastępcy Prefekta Dep. Krakowskiego pod dniem 22 Października r. b. do liczby 12,063 odbywać się będzie w Biórze Kommissyi woyskowey Lazaretowey licytacya w domu pod liczbą 180 w ulicy Grodzkiey sytuowanym w dniu 2gim przyszłego miesiąca Listopada o godzinie 9tey rano na dostawę lekkich pokarmow od dnia 16 Listopada r. b. do 1go Kwietnia 1816 dla Szpitalow woyskowych w Krakowie exystuiących w Departamencie założyć się mogących. Maiący chęć licytowania takowey Entrepryzy, maią się opatrzyć w wadium przyzwoite, a o warunkach kontraktu dowiedzieć się mogą każdego czasu w Biórze Kommissyi.

W Krakowie d. 29 Października 1815.

Olszycki, *L. Kom.*
Łukaszkiewicz.

Gdy częstokrotnie rożne pozwy aresztu za długi po zmarłym Królewsko-Pruskim Jenerale Schimelfenigu von der Oye, iako też iego Sukcessorow, do mnie na summę kupna Dóbr Sielce i Modrzeiow zachodzą. Ponieważ Ja takową summę iuż od pół roku lub więcey Sukcessorom tak daleko iak zawarty kupna kontrakt opiewał, co im przynależało wypłaciłem zupełnie, i od wspomnionych Sukcessorow wyraźnie zakwitowany iestem, a nadto czyn ten w Xiędze hypoteki kupna summy umieszczony i za ważny i zupełny uznany; tedy oświadczam publicznie dla uniknienia bezskutecznych zapytań, iż za długi Schimelfenigow Sukcessorow nietylko płacić, ale nadto na żadne wezwania odpowiadać nie będę. Wszyscy więc z swemi pretensyami maią się nie do mnie, lecz wprost do Sukcessorow Schimelfenigow według prawa udawać.

W Sielcu d. 20 Października 1815.

Xże Ludwik d'Anhalt Cöthen Pleſs, Dziedzic Dóbr Sielce i Modrzeiow w Powiecie Olkuskim Dep. Krakowskim.

W Mnichowie dobrach, powiecie Jędrzeiowskim Dep. Krakowskim dnia 15 Listopada b. r. o godzinie 2 po południu odbędzie się licytacya za gotową zapłatę zboża w snopie, koni ciągowych z ubiorem, bryczki i innych, kupna życzących sobie na oznaczony czas i mieysce zaprasza. W Krakowie d. 7 Października 1815 r.

Skorczyński Kom. Krak.

DODATEK
DO Nro 89.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 5 LISTOPADA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Londynu d. 17 Października.

Xżę Rejent nakazał, aby codziennie oczekiwani tu Arcy Xiążęta Austryaccy Jan i Ludwik przywiezionemi byli z Dowru do Londynu w Królewskich powozach. Na ten koniec posłano tam 3 podrożne powozy. Dom, który w ulicy Oxfordskiey dla Arcy Xiążąt na 5 mięsięcy naięty został, iest naywygodniey urządzony, nanowo umeblowany i w służących do ich usług opatrzony. — Mowią, iż ieden z tych Arcy Xiążąt zaslubi się z Królewną Angielską.

Lord Castlereagh i iego małżonka oczekiwani tu są w przyszłym tygodniu z Paryża. Lord Castlereagh wyzdrowiał tak dalece na swoie stłuczenie, iż chodzić może, ale na kolano ieszcze cierpi.

Korweta Trasher powiezła w przeszły piątek woyska do Newkastlu, (gdzie wielki prowadzony iest handel węglami,) dla uspokoienia maytkow, którzy się zbuntowali i niechcą nikomu procz siebie dozwoić ładować na okręty i wyładować. Niezwłocznie będą i do innych mieysc posłane woyska, dla uspokoienia podobnychże zdrożności maytkow.

Zabrane w bitwie pod Waterloo orły i chorągwie złożone w przeszły piątek zostały bez żadney uroczystości w Królewskiey kaplicy w Whitehale.

Do Chatam przybyło 4 znakomitych Persow z iednym służącym, gdzie kilka dni chcą zabawić, nim tu przyiadą. Jeden z nich iest lekarz, drugi inżynier, a trzeci noże robiący, które rzemiosło iest tak dalece w Persyi poważane, iż bawiący się niem wolny do Króla przystęp maią i powszechnie są poważanemi.

Tron i berło Rai Singa, Króla Kandyi, przybyły tu i zostały Xciu Rejentowi oddane.

Admiralicya odebrała wiadomość, że okręt Northumberland, na którym Bonaparte z swoim orszakiem płynie, opuścił Maderę d. 24 Sierpnia. Bonaparte i iego towarzysze byli, iak donoszą, weseli i dobrze smakowało im tamteysze wino.

Dzisieysza wieczorna gazeta *the Sun* zawiera list officera z okrętu Northumberland o sprawowaniu się Bonapartego na tym okręcie, i o iego mowach. List ten zbiia dawnieysze wieści o iego postępowaniu, iak n. p. iż gwałtem zabrał izdebkę

Pisarz T. C. P. J. D. K. ninieyszem do powszechney podaie wiadomości, iż Wieś Gory w Powiecie Lelowskim Dep. Krak. w Gminie tegoż imienia leżąca, WW. Sukcessorow niegdyś Jana Nep. Woźnickiego, to iest: Pawła Woźnickiego, Franciszka Szpinka, iako od Romualda Woźnickiego Prawonabywcy, Walentego Głoskowskiego, tudzież Jana i Maryanny z Woźnickich Hildebrandtow Małżonkow dziedziczna; z mocy Kontraktu przed Notaryuszem publicznym Powiatu Lelowskiego pod d. 14 Czerwca 1812 r. urzędownie na lat sześć zawartego, w dzierżawney possessyi WW. Adama i Konstancyi Łabęckich Małżonkow do dnia 24 Czerwca 1818 r. będąca przez publiczną Licytacyą sprzedana zostanie. A to na instancyą W. Franciszka Brodzkiego Sekretarza przy Trybunale Kaliskim, w Kaliszu mieszkaiącego, co zaś do ninieyszego interessu tu w Krakowie u W. Michała Torosiewicza Patrona, przy ulicy Grodzkiey pod L. 228 zamieszkanie obrane maiącego, na zaspokoienie prowizyy od Kapitału 2533 Talarow od d. 30 Stycznia 1803 r. zaległych, rocznie po 5 od 100 rachować się maiących, niemniey kosztow przysądzonych i exekutnych. Protokoł zaięcia tey realności z mocy Wyroku T. C. P. J. D. Kaliskiego, d. 2 Września 1814 a zaocznie zapadłego, w dniach zaś 24 t. m. i 12 Grudnia 1814 r. Dłużnikom doręczonego i w wezwaniu pod d. 18 Lutego r. b. co do słowa wypisanego uskutecznił W. Jan Kanty Kowalski K. T. C. P. I. D. K. d. 12 Maia r. b. na gruncie Wsi Gory, którego Protokołu Kopiie tak Dłużnikom WW. Sukcessorom ś. p. Jana Nepom. Woźnickiego, z mieszkania niewiadomym na ręce JW. Prokuratora K. Tryc. Krak. iako też WW. Stanisławowi Zarzeckiemu Prezyd. Miasta Krakowa, Woyciechowi Rogawskiemu Pisarzowi Sądu Pokoiu Powiatu Lelowskiego, Adamowi Łabęckiemu Woytowi i Dzierżawcy teyże Wsi, Karolowi Klew Kassyerowi Powiatu Pileckiego w dniach 31 Maia r. b. 3cim i 5tym Czerwca r. b. przez Marcina Moniakowskiego Woźnego T. H. D. Krak. i Rad. wręczone, zostawione i tak iak Prawo mieć chce na drzwiach T. C. P. J. D. K. Audyencyonalnych przylepione zostały. — Protokuł ten zaięcia w Księgi hipoteczne Dep. Krak. dnia 3 Paźdz. r. b. Vol. 1, w Księgę zaięciow i obwieszeń Licytacyi na karcie 301 pod L. 49, tudzież w Kancellaryi T. C. P. J. D. K. także w Księgę zaięciow w dniu 13 t. m. i r. na karcie 62 pod L. 5 Księ. III. wciągnionym i wpisanym został. — Dzień pierwszey publikacyi warunkow sprzedarzy powyższych Dóbr oznacza się na dzień 7 Grudnia r. b. następne zaś termina podług Art. 702 K. P. S. ustanowione będą.

W Krakowie dnia 15go Października 1815.

Syktowski.

D. 6 m. b. i r. o godzinie 9 rano w domu pod Nr. 199, na Kazimierzu stoiącym, sprzedawane będą przez licytacyą publiczną rożne sprzęty domowe, iako to: kociołki miedziane, stoły, komoda, &c. Chcący przeto takowe nabyć, w czasie i mieyscu wymienionych stawić się raczą. — W Krakowie d. 2 Listopada 1815.

Kazimierz Janowski, Kom. Pru Krak.

Na Kazimierzu katolickim przy Krakowie w domu Nro 102, d. 21 Listopada r. b. o godzinie 10 ranney i dni następnych, odbędzie się publiczna sprzedarz: szaff, kanap, stołkow, stołow, xiążek żydowskich, faiansow, zegarow, zwierciadeł, paiąkow, lusterek, sukien żydowskich, lichtarzy, komod i innych, za gotową zapłatę w monecie srebrney Courrant. Kupna życzących sobie na oznaczony czas i mieysce zaprasza.

W Krakowie d. 8 Listopada 1815.

Woyciech Alex. Skorczyński.

Ktoby miał dobra do puszczenia w dzierżawę wynoszące czystey intraty, po odtrąceniu wszelkich ciężarow 20,000 złp. i Extraktem tabularnym udowodnił pewność dziedzictwa i nieobciążenie długami dóbr, może mieć z gory trzechletnią dzierżawę wyliczoną w summie 60,000 złp. — O czem informacyą dokładnieyszą odbierze od W. Floryana Choynackiego, Notaryusza Dep. Krak.

DODATEK
DO Nro 64.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 9 SIERPNIA 1815 Roku WE SZRODE.

Z Londynu d. 21 Lipca.

Naypierwszą wiadomość o poddaniu się Napoleona Bonaparte Anglikom przywiozł tu dziś w nocy z *Paryża* P. Bryant z domu handlowego tegoż nazwiska, i zaraz ią rządowi udzielił. W krótce za nim przybył posłaniec stanu Courvoisier z listem od Lorda Castlereagh. Natychmiast udzielono tę wiadomość w nadzwyczayney dworskiey gazecie publiczności iak następuie:

" Od Lorda Castlereagh nadszedł list pod d. 17 Lipca następuiącey osnowy:

" Ukończywszy dzisieyszy moy list, odebrałem od rządu Francuzkiego następuiące doniesienie:

" Mam honor uwiadomić JW. Pana, że Napoleon Bonaparte przekonawszy się, iż niepotrafi uyść przed Angielskiemi okrętami i nadbrzeżnemi strażami, postanowił udać się na Angielski okręt Bellerophon pod Kapitanem Maitland.

(podp.) *Xżę Otranto*.,,

P. Bryant podaie następuiące okoliczności względem tego zdarzenia, które uważać można za prawdziwe, ponieważ z dobrggo pochodzą źrodła: Minister Fouché (Xżę Otranto) zaraz postanowiącey bitwie pod la Belle Alliance podiął się wydać Bonapartego. Korrespondował z tego powodu z Xciem Wellingtonem, i długie naradzenie, które iak wiadomo z tym Wodzem miał, tyczyło się tego przedmiotu. Gdy Bonaparte na mocy umowy z tymczasowem rządem uciec miał morzem z Roszfortu, Fouché rozstawił nad tamteyszemi brzegami straże, które porozumiewaiąc się z Angielskiemi okrętami broniły mu ucieczki. Widząc, że mu się plan iego udał; napisał do byłego Cesarza, iż nie pozostaie mu inny sposób iak poddać się woyskom zprzymierzonem lub Angielskim okrętom. Bonaparte rozpoczął zaraz potem przez Jen. Bertranda układy z Angielskim Kapitanem Maitland, chcąc niektóre uzyskać dla siebie warunki. Maitland nie zezwolił na nic, tylko mu kazał powiedzieć, żeby się spuścił na honor i wspaniałość Angielskiego rządu. Nakoniec zastanowiwszy się Bonaparte nad wspaniałem i szlachetnem charakterem Angielskiego narodu, oddał się w iego ręce.

Zdaie się, wyrażaią listy z Paryża,

iż uwięzienie Bonapartego było przygotowanie. Poymanie go innym sposobem, iak teraz nastąpiło byłoby niebezpiecznem. Potrzeba było, ażeby wierzył, że iest wolny, i nie postrzegł baczności, którą na niego miano. Tym sposobem potrafiono go nakłonić, że się do Rosz fort udał. Gdy tam przybył, nie opuszczał pierwszych dni brzegow, upatruiąc przez perspektywę Angielskich okrętow; lecz postrzegłszy, iż i na lądzie iest pilnowany, postanowił oddać się Anglikom.

Coż teraz (mowi gazeta Goniec) mamy z Bonapartem zrobić? Żaden Angielski officer nie mogł mu nic względem przyszłego losu przyrzecz. To co gazeta Francyi powiada, że Kapitan Maitland zapewnił go, że nię będzie mu życie odięte, nie iest pewnością. Położenie, w iakim się teraz znayduiemy, iest osobliwsze, i nigdy ieszcze podobna rzecz nie była w radzie Angielskiey roztrząsana. W odezwie pod d. 6 Marca Ludwik XVIII ogłosił Bonapartego zdraycą i buntownikiem, i rozkazał go łapać i sądzić. Pomiędzy przyiaznemi rządamiiest zwyczay, że wydaią sobie nawzaiem złoczyńcow, aby podług kraiowych ustaw byli sądzonemi. Mamyż Bonapartego wydać? Nie oddamy go, ieżeli poddał się pod warunkiem, żeby przy życiu zachowany został, nie oddamy go podobnież, ieżeli oddał się wspaniałomyślności Angielskiey. Gdybyśmy chcieli nawet przeznaczoną karę na niego rozciągnać, na którą nie raz zasłużył, tedy iesteśmy całemu światu za niego odpowiedzialnemi; musi tak ściśło bydź zamknięty, żeby nigdy więcey nie potrafił zawichrzyć świata i zrządzić nieszczęść; słowem musi ciągle zostawać w stanie politycznéy śmierci. Winszuiemy Europie, iest schwytany, i Europa powinna dziękować W Brytanii, że nakoniec złapała burzyciela, przeciw któremu z niewzruszoną stałością i nakoniec tak szczęśliwie walczyła. Anglia z innemi Zprzymierzyńcami przywrociła z łona swoiego Ludwika XVIII na tron Francuzki, i były iego przywłaszczyciel oddaie się teraz wspaniałomyślności narodu, który dawniey naybardziey nienawiedził, zawoiować usiłował i szacować się nauczył. Co za chwała i tryumf w wszystkich tych zdarzeniach dla W. Brytanii!

Papiery rządowe z powodu schwytania Bonapartego znacznie poszły w gorę.

Pisma nasze proponuią, aby wspólnikow ostatniego spisku Bonapartego, który tylu Anglikow i Zprzymierzyńcow życię kosztuie, ukarać konfiskatą maiątkow i z dochodow wyznaczyć pensye wdowom officerow i żołnierzy.

Dziś była wielka rada stanu względem Bonapartego.

Niektóre osoby życzą sobie podług pism tuteyszych posiadać Bonapartego na parę mieśięcy, aby go publiczności pokazywać mogły i tym sposobem ią uszczęśliwiły. Jozefa Bonapartego nie przyiął Kapitan Maitland i musiał się do Roszfort wrócić.

Rada miasta Londynu uchwaliła honorowe szpady dla Xcia Schwarzenberha, Hr. Barclay de Tolly, Xcia Blüchera i Hr. Platowa, lecz nie zgodziła się, ażeby ie Lord Prezydent osobiście do Paryża zawiozł.

Pisma tuteysze zarzucaią Bonapartemu dwa wielkie błędy w bitwie pod Waterloo. Pierwszy, że niechciał trzykrotnem doniesieniom wierzyć o przybyciu Jen. Bülow; drugi, że przeciw przepisom wszelkiey taktyki, kazał całey

ieżdzie swoiey uderzyć na Angielskie woysko, nie postrzegłszy ieszcze w nim naymnieyszego nieładu. Taki attak, gdy się nie uda, kończy się zawsze na przegraniu bitwy. Też pisma chwalą list Neja do Ministra woyny i przyznaią mu wiele prawdy.

DONIESIENIA.

1wszy raz) Samuel Kestenberg i Izak Sterenglantz kupcy z żydowskiego miasta przy Krakowie, maią zamiar wyiechać do Liska, w interessach handlowych biorą z sobą dwoch służących, Izaka Ladner i Kuna Steinlof.

1wszy raz) Franciszka de Wolfsthal Lebowska Obywatelka Królestwa Polskiego, iest w chęci wyiechania do Galicyi w Cyrkuł Myślenicki w interessach familiynych z Panną służącą, iednym lokaiem i forszpanem. W Krakowie d. 6 Sierpnia 1815.

1wszy raz) Teressa Wendowa i Tekla Peszka, maią zamiar wyiechać do wód Bardyowskich w kray Austryacki, z dziecięciem, służącą i lokaiem, swoiemi końmi i człowiekiem.

1wszy raz) Michał Lebowski, odieżdza w Galicyą do Cyrkułow Myślenickiego i Bocheńskiego, na 2 miesiące, z dwoma służącemi.

1wszy raz) Franciszek Dyktarski, Obywatel Krakowski, wyieżdza do Galicyi i Austryi w kray Cesarski, wraz ze swoim kompanistą Obywatelem Krakowskim Sobestyanem Szostkiewiczem, na zakupienie ryb, własnemi swoiemi końmi parą.

1wszy raz) Titus Benoe, Anna z Rupniewskich Łuniewska, chcą wyiechać do Lwowa w interessach familiynych, z lokaiem, forszmanem, kucharzem i służącą.

2gi raz.) Jozef Antoni Salomoński dzierżawca dóbr Rogowa i Bryżdzyna w Powiecie Miechowskim Departamencie Krakowskim, ma interes wyiechania w kraie Austryackie, poiedzie własnym ekwipażem z lokaiem Woyciechem Jwankowskim, i forzpanem Jozefem Geradem.

2gi raz.) Ludwik Filip Czerwiński dziedzic dóbr Rogowa w Departamencie Krakowskim ma zamiar w interessach prawnych wyiechać pocztą w kray Austryacki, a wszczególności do Lwowa i Wiednia, o czem interessowną Publiczność ma honor uwiadomić.

2gi raz.) JW. Michał Hr. Stadnicki z dwoma ludźmi ma zamiar wyiechać do Galicyi w Cyrkuł Sandecki w interessie familiynym.

Ministerium Przychodow i Skarbu, uwiadomiaiąc ninieyszemi interessowaną Publiczność, iż Loterya Klasyczna kraiowa w dzierżawę przez publiczną licytacyą więcey daiącemu wypuszczoną bydź ma, wzywa każdego do podięcia się tey Entrepryzy chęć maiącego, a dostateczne bezpieczeństwo dla Skarku i Publiczności wystawić będącego w stanie, aby w dniu 30 Sierpnia 1815 w Warszawie w Biórze Ministerii Skarbu stawił się, gdzie po złożeniu vadium w summie złp. 20,000 i przedstawieniu proiektu do planow ciągnień teyże Loteryi, do licytacyi przypuszczonym będzie, a większą dogodność i większe korzyści Skarbowi zapewniaiącemu, dzierżawa wspomniona wypuszczoną zostanie. Wreszcie o kondycyach na iakich w mowie będąca dzierżawa z strony Skarbu wypuszczona będzie, każdy interessant przed wyznaczonym do licytacyi terminem w Biórze Ministerii w Wydziale dochodow Loteryi zainformować się może. W Warszawie d. 11 Lipca 1815 roku.

Prezyduiący (podpisano) *Matuszewicz.*

Za zgodność (pod.) *Kruszyński*, Sek. *Jen. Min. Sk.*

Dnia 11 b. m. i r. o godzinie 9 z rana w domu Nr. 79 w żydowskim mieście przy Krakowie w Rynku, nastąpi publiczna licytacya rożnych ruchomości: komody, zwier.

ciadeł, firanek, sukien żydowskich, &c. oczym się publiczność uwiadomia.

W Krakowie d. 7 Sierpnia 1815.

Jan Kanty Fachinetty, Komornik Tryb Hon. D. Krak. i Radom.

Na Kazimierzu przy Krakowie w ulicy Nowey w domu Nr. 113 dnia 13 Sierpnia b. r. o godzinie 9 ranney i dni następnych odprawi się licytacya za gotową zapłatę towarow i innych bawełnianych, flaneli, multanu, płocien cienkich, barchanu, męskich i damskich pończoch letnich, zimowych, axamitnych, drelichow, kamlotow chustek bawełnianych i bastowych, astrachonii, perełki Uryańskie nici 6, łyżki stołowe, od wody, i kawy srebrne, pierścionki w dyamentowych, kulczykow, które każdego czasu przy licytacyi widzieć można i innych; kupna sobie życzących na oznaczony czas i mieysce zaprasza. W Krakowie d. 4 Sierpnia 1815 r.

Woyciech Alex. Skorczyński.

Dnia 15 Sierpnia r. b. o godz. 1wszey po południu, ponieważ prowenta całych dóbr Bichnowa w roczną dzierżawę tam na gruncie więcey daiącemu puszczone zostaną, więc o tem Publiczność uwiadomia się, z tym dokładem, że każden pretendant obowiązany iest zaopatrzyć się w wadium 300 złp. wynoszące. Dan w Jędrzeiowie d. 1 Sierpnia 1815.

Franciszek Komornicki, Kom. Sądowy Ptu Jęd.

Dnia 16 Sierpnia r. b. o godzinie 10 zrana, na Kazimierzu przy Krakowie w Domu pop Nr. 159 stoiącym, rożne ruchomości, iako to: Lichtarz czyli Sabasznik wiszący mosiężny na 6 świc Cenowe Połmiski, rądle, zwierciadła, komody, zygarek, xiążki hebrayskie, garderoba Żydowska i krow sztuk cztery, przez publiczną licytacyą, za gotowe pieniądze, sprzedane zostaną. Życzący sobie nabycia takowych, zechcą się znaydować w mieyscu, dniu i godzinie oznaczonych.

W Krakowie d. 7 Sierpnia 1815.

H. Kudlicki K. T. C. D. K.

Prezydent Municypalności Miasta Wolnego Han. Krakowa. — Na odstawe 889 korcy węgli kamiennych, 17 sążni drzewa bukowego, i 46 sążni drzewa sosnowego, na potrzebę Miasta, odbywać się będzie licytacya dnia 21 b. m. o godzinie 10tey przed południem w Biorze Prezydenta Municypalności. O kondycyiach tey Odstawy Kalkulatura Mieyska w każdym czasie da potrzebną wiadomość.

W Krakowie d. 3 Sierpnia 1815

Zarzecki.

W dniu 27 Sierpnia r. b. o godzinie 3ciey popołudniu jałowek dwie i Krów pięć naywięcey daiącemu we Dworze w mieście Skałe publicznie sprzedane zostaną. O czem chęć kupna maiący uwiadomiaią się. — Dan w Krakowie d. 3 Sierpnia 1815.

Jan Konty Kowalski, K. T. C. P. J. D. K.

Wydział Sprawiedliwości Królestwa Polskiego. — Stosownie do Artykułu 118 Księgi praw Cywilnych podaie do wiadomości publiczney iż Trybunał Cywilny Iwszey Instancy Departamentu Krakowskiego, wydał pod dniem 19 Czerwca 1815 roku napowodztwo Franciszki Skowronowey Włościanki z Gminy Chruszczobród, Powiatu Pileckiego Departamentu Krakowskiego, temże zamieszkały, Wyrok nakazuiacy wyszukanie i udowodnienie nieprzytomności Męża powodki Jana Skowrony, wydanego na kantonistę do Woyska Polskiego, który od lat czterech przestał bydź przytomnym w mieyscu zamieszkania swego, i odtąd o nim żadney niema wiadomości. —

W Warszawie dnia 12 Lipca 1815 roku.

Fr. Gross S. J.

Wydział Sprawiedliwości Królestwa Polskiego. — Stosownie do Artykułu 118 Księgi Praw Cywilnych podaie do wiadomości publiczney, iż Trybunał Cywilny Departamentu Krakowskiego wydał pod d. 19 Czerwca 1815 r. na powodztwo Zofii z Polaków Adamczykowey włościanki z Gminy Beszowy w wsi Budziskach Powiecie Stobnickim zamieszkałey, wyrok nakazuiący wyszukanie i udowodnienie nieprzytomności męża powodki Kaspra Adamczyka, który ieszcze za Rządu Austryackiego do woyska oddany został, a przeszło iuż lat dziesięć ani powrocił, aniż żadney o sobie nie dał wiadomości. — W Warszawie d. 12 Lipca 1815.

Fr. Gross S. J.

Dodatek 2gi.

DODATEK DRUGI DO Nru: 64.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

Dnia 9. Sierpnia 1815.

3ci raz) Łucyia Hr: Przeremska ma zamiar wyiechać z dwiema córkami, z dwiema służącemi, Kamerdynerem, kucharzem i dwoma lokaiami w Galicyią Austryacką w Cyrkuł Myślenicki do dobr swoich Przeciszewa.

3ci raz) X. Jan Mastelski z Jwanowic Powiatu i Departamentu Krakowskiego ma zamiar wyiechać z dwoma służącemi do Galicyi w Cyrkuł Myślenicki w interessie familiynym.

3ci raz) Sałomeia z Dziokowskich Gutowska ma zamiar wyiechać w Galicyią w Cyrkuł Stryiski z Synem, i Córką na dwa Miesiące, bierze iednego służącego, z furmanem naiętym.

3ci raz) Jan Kopyciński z żoną z Powiatu Stopnickiego Departamentu Krakowskiego z wsi Zbrodzice ma zamiar wyjechania do Galicyi do Lwowa w interessach familiynych z czterama służącemi i końmi własnemi.

3ci raz) Jan Baron Schimelpening ma zamiar wyiechać do Wiednia, co podaie do publiczney wiadomości.

3ci raz) Berek Moszkowicz i Herszel Freind kupcy z Miasta Działoszyc Powiecie Szkalbmirskim maią zamiar wyiechać do kraiow Królewsko Pruskich w interessach handlowych z dwiema furami 3ma końmi własnemi, biorą z sobą trzech, służących do usług i do koni, co podaią do publiczney wiadomości.

3ci raz.) Starozakonny Judke Herzberg i Salamon Tanenbaum z Powiatu Pileckiego Deptu Krakowskiego, maią zamiar wyiechać do Węgier Miasta Tokaia w interessie handlowym.

Działo się w Krakowie dnia dwudziestego drugiego Lipca Tysiąc ośmset pietnastego roku. —

Wmoc zlecenia Tybunału Cywil. i Instancyi Departamentu Krakowskiego dnia osmego Lipca Tysiąc ośmset pietnastego roku do liczby 1646 wydanego. —

Na żądanie W. Mikołaia Truchnowskiego Administratora massy rozbiorowey JW. niegdy Hrabi Jozefa Osolińskiego w Krakowie przy ulicy Wiślney pod liczbą 278 zamieszkałego, tudzież Ur. Alexandra Niesiołowskiego Patrona przy Trybunale Cywil. i Instancyi Deptu. Krakowskiego w Krakowie przy ulicy Floryańskiey pod liczbą 546 mieszkaiącego iako urzędownie do spraw teyże massy ustanowionego kuratora.

Ja Jozef Soświński Woźny przysięgły przy Trybunale Cywil. i Instancyi Departamentu Krakowskiego Reskryptem JW. Ministra Sprawiedliwości dd. w Warszawie 20 Stycznia 1812 roku do Nru. 847 wydanem na ten urząd nominowany w Krakowie w ulicy Grodzkiey pod liczbą 105 zamieszkały. — W Imieniu prawa i sprawiedliwości. uwiadomiłem dłużnikow massy JW. niegdy Jozefa Osolińskiego iako to sukcessorow s p. JW. Adama Hrabi Przerębskiego, JW. Teressę z Karwickich Jenerałową Walewską, W. Jozefa Dobrzańskiego, Sukcessorow Stanisława Ożarowskiego, W. Stanisława Zarzeckiego W. Cypryana Wasowicza, W. Ludwika Rożyckiego, JW. Antoniego Hrabię Ledochowskiego, JW. Stanisława Hrabię Stadnickiego, W. Jana Dunina Karwickiego, JW. Felicyą z Michałowskich Komorowską, W. Jana Pisarzowskiego, W. Kazimierza Tarło, W. Michała Kochanowskiego, W. Ignacego Jawornickiego, W. Adama Goczałkowskiego, W. Ludwikę Radzimińską, W. Jana Gomalińskiego, W. Jędrzeia Goczał-

kowskiego, JW. Annę z Sapiechow Potocką, JW. Seweryna Potockiego, W. Teklę z Woyczyńskich Radońską, W. Wincentego Kitla, Sukcessorow s. p. W. Marcina Zalassowskiego, JW. Walentego Litwińskiego, W. Stanisława Bzowskiego, W. J. Xiędza Khode, W. Jana Zakrzewskiego, Starozakonnego Samuela Szmulowicza, W. Teodora Niedowicza, W. Ludwika Golińskiego, W. Stanisława Kronkowskiego, W. Franciszka Stalnickiego, Wikaryuszów Sandomierskich, W. Michała Tomickiego, Kompanią Wiedeńską, W. Franciszka Kronkowskiego, Zakonnice klasztoru Lubelskiego, Antoniego Khode, Augusta Romainville, Plebana Więzownickiego, Kapelana Kościoła Gożlickiego, Szpitala w Krakowie, Kazimierza Łęckiego, Sukcessorow Szymona Michalczewskiego, W. Macieja Sołtyka, JW. Jana Hrabię Potockiego, W. Daniela Korzelińskiego, Skarb Nayiaśnieyszego Cesarza Austryackiego, Ludwikę z Kianeckich Baraniecką i Antoninę z Pianieckich Podfilipską, Sukcessorów Antoniego Młyńskiego, Jerzego Ciechowskiego, Jana Bogusza, Augustyna Popiela, JW. Józefa Potockiego. Niemniey Wierzycieli teyże Massy iako to: WW. Michała Tomickiego, Jerzego Dobrzańskiego, Stanisława Zarzeckiego iako Deputatow teyże Massy i Wierzycieli, tudzież zgromadzenie XX. S. Barbary w Krakowie, Karmelitów Bosych, Altarystów Loretańskich, XX. Franciszkanów podobnież w Krakowie zamieszkałych, Mieszczan Chrzanowskich, i Probosz. Chrzanowskiego, W. Joze. Homentowskiego, Teresę Konarską, Ludw. Golyńskiego, Zgroma. P. Bernardynek S. Józefa w Krakowie, Chaima Majorowicza, Szpital Miasta Chrzanowa, Kapelana Kościoła Gozlickiego, Stanisława Brygiewicza, Rektora Akademii Krakowskiey, i Jerzego Ciechowskiego, Kapitułę Sandomierską, Dunina Wąsowicza, Krzysztofa i Floryana Cieszkowskich, Józefa Hrabię Potockiego, Stanisława Hrabię Stadnickiego, Handel Rezlera, i Kompanią Warszawską Kazmierza Rogowskiego, Wikaryuszów Kolegiaty Sandomirskiey, Sukcessorów niegdyś Stanisława Ożarowskiego, Michała Złotkowskiego, Bonifacego Osolińskiego, Daniela Korzelinskiego, Romualda Streckiego, Jana Cięciewicza, Macieja Sobolewskiego, Jana Nepomucyna Zakewskiego, Augustyna Popiela, Szeidę Cyprykową, Annę z Sucheckich Klameczyńską, XX. Dominikanów Sandomierskich, Proboszcza Klimontowskiego, Brastwo Różańca Ustyneckiego, Wawrzenca Pęcherzewskiego, Barbarę Chorkowską, Maryannę kraiewską, Katarzynę Łęczycką, Maryannę Bugayską, Sukcessorów Sołtysika, Stanisława Pieniążka, Teodora Niedowicza, Ignacego Nanowskiego, Masse Bankową Karola Szulca, Massę Bankową Frederyka Kabryta lub do tych Mass Assygnacyą maiących, Saula Samuela Andrzeia Odynca, Sukcessorów Młyńskich, Kazimierza Łęckiego, Xawerego Przemyskiego, Łukasza Dziakiewicza, Towarzystwo Banku Wiedeńskiego lub Parcialistów tego Banku, Barbarę z Micewskich Ulowiczową i Sukcessorów Jerzego Ulowicza, Urząd Rządu Publicznego Fiskalnego, tudzież JW. Seweryna Hrabię Potockiego Sukcessora reszty Massy pozostałey, na ostatek wszystkich innych z zamieszkania niewiadomych Wierzycieli i Dłużników, że Plan Repartycyi w krydzie nigdy Józeia Hrabi Osolińskiego sporządzony w kancellaryi Pisarza Trybunału Cywil. I Instancyi Departamentu Krakowskiego Wydziału II w Krakowie przy Ulicy Grodzkiey pod liczbą 106. w Domu Rządowym iest złożony, który przepatrzyć iest wolny. Zapozwałem oraz wyszczególnionych powyżey Wierzycieli edyktalnie aby się w dniu 20 Miesiąca Października Roku b. 1815 o godzinie czwartey popołudniu w Domu Władz Sądowych, iak powyżey wykazano położonym przed Delegowanym Komissarzem W. Józefem Janusiewiczem Sędzią w zmiankowanego Trybunału bądź osobiście, bądź przez swych Pełnomocników stawili, celem deklarowania się do Protokułu Komissyi czyli na ułożonym planie Repartycyi przestaia lub też przeciwko temu iakowe Monita mieć będą, inaczey podział ten Massy na żądanie strony powodowey za ważny i nieodmienny przez Trybunał uznany i zbieg Wierzycieli do tey Massy za ukończony ogłoszonym będzie. Oświadczyłem na ostatek że dla nieprzytomnych lub niestawaiących wyznaczony iest z Urzędu Kurator w Osobie W. Hiacynta Bienkiewicza Patrona tegoż Trybunału w Krakowie przy Ulicy Grodzkiey pod liczbą 98 zamieszkały, na koszt i niebespieczeństwo nieprzytomnych i niestawaiących Wierzycieli, Któren w Imieniu tychże Wnioski do Protokółu zadyktuie.

Józef Soświński Woźny T. C. I. D. K.